



# Dukla.PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY



**Wieniec dożynkowy z Głojsc  
- 1. miejsce**

# Znasz – li ten kraj, gdzie cytryna dojrzewa...?

Korespondencja własna z Włoch cz. 1

Włochy to chyba jeden z tych krajów Europy, który dobrze znany jest Polakom i to nie tyle z turystycznych wojaży, co z możliwości zarobkowania. Te ostatnie kurczą się jednak. Natomiast od 1978 roku, czyli od powołania na tron papieski Karola Wojtyły i przez cały jego długi pontyfikat, Watykan odwiedzały niezliczone rzesze pielgrzymów, również z Polski. I dzisiaj do grobu Jana Pawła II ustawia się zawsze długa kolejka. Każdy pielgrzym chce pochylić się nad jego grobem. To swoisty fenomen naszego papieża. Drugim, często odwiedzanym miejscem przez Polaków jest Monte Cassino, a właściwie cmentarz wojenny żołnierzy II Korpusu generała Andersa i klasztor OO. Benedyktynów.

Tegoroczny wrześniowy wyjazd do Włoch, to nie tylko Rzym i Watykan. Najpierw jest Padwa. Po włosku Padova - miasto w północno-wschodnich Włoszech, w rejonie Wenecji na Nizinie Padańskiej. Założycielem miasta był - według podań - obywatel starożytności Troi, Antenor. W XI-XIII w. jedno z najszybciej rozwijających się miast włoskich, w tym okresie mieszkał i tworzył w Padwie poeta Dante Alighieri. W 1222 roku powstał tu uniwersytet, jego ściany zapelnione są herbami osobistości, które tu wykładały. A studiowało i wykładało w Padwie także wielu Polaków, między innymi. Mikołaj Kopernik i Jan Kochanowski. 25 czerwca 1678 roku stopień naukowy w dziedzinie filozofii otrzymała pierwsza kobieta w historii, Elena Lucrezia Cornoro Piscopia. Od roku 1866 Padwa wchodzi w skład Zjednoczonego Królestwa Włoch.

Największą dumą miasta jest il Santo, czyli św. Antoni. Bazylika jemu

poświęcona w stylu romańsko-gotyckim (XIII, XIV i XV w.) z bogatym wyposażeniem wnętrza (m.in. renesansowy grób św. Antoniego), z niezwykle relikwią - z zachowanym cudownie do

dziś, nienaruszonym językiem świętego. Polacy kochają tego świętego, a jest on patronem zgub. Sama wielokrotnie doświadczyłam tu jego pomocy i stąd nasze częste modlitwy do tego dobrego świętego. Przed bazyliką słynny posąg Gattamelaty dłuta Donatella (1447). Robią także wrażenie ruiny rzymskiego amfiteatru. Na uwagę zasługuje bazylika św. Justyny, która jest patronką Padwy, dziewicą i męczennicą. Justyna pochodziła z bardzo bogatego rodu, nie uchroniło ją to jednak przed prześladowaniami za czasów cesarza Dioklecjana. Za chrześcijańskie przekonania została skazana na śmierć przez ścięcie mieczem, a to był siódmy październik. W kościele katolickim wspomnienie św. Justyny obchodzone jest właśnie tego dnia. To specyficzne i niezwykle miasto: z jednej strony miejsce pielgrzymek do grobu świętego, z drugiej miasto uniwersyteckie o europejskiej renomie.

## Z Padwy

do Werony, znanej chyba najbardziej z szekspirowskiego dramatu miłosnego Romeo i Julia. Ta para stała się światowym wzorcem romantycznych kochanków. W centrum miasta znajduje się kamienica, należąca kiedyś do rodu Capello, z którym kojarzy się bohaterkę dramatu. Jest słyn-



ny balkon, z którego Julia dawała ręką znak swojemu wybrankowi. Dziś kamienica ta, to prawdziwa świątynia miłości. Na frontonie budynku pełno miłosnych wyznań we wszystkich językach świata. Ech, być Julią i mieć takiego romantycznego chłopca... Jeśli ktoś nie ma karteczki pod ręką, pisze wprost na murze. Oprócz liścików, symbolem miłości w domu Julii są kłódki. Pary zakochanych wieszają je na prętach bramy i jest ich tu całe mnóstwo. Oczywiście wejście na balkon kosztuje kilka euro. Przed budynkiem znajduje się pomnik Julii, a dotknięcie jej piersi jest gwarancją szczęścia w życiu. Stąd głaskana od lat nadobna część ciała Julii jest tak wypolerowana przez tysiące spragnionych miłości ręk, że świeci z daleka.

Będąc w Weronie nie można uwolnić się od mitu szekspirowskich kochanków. Ale też nie można tylko do tego ograniczyć swojej wizyty. Na placu jest pomnik Dantego, pod którym koniecznie trzeba zrobić zdjęcie. W Weronie znajduje się także Palazzo - zbudowane z Rosso di Verona - miejscowego wapienia o różowym odcieniu- przez średniowiecznych władców miasta. Z czasów rzymskich pozostał amfiteatr z I wieku, z którego po trzęsieniu ziemi w XII w. zostały się tylko cztery łuki.

## Złota myśl:

„Trzeba całego życia, aby nauczyć się żyć”  
(Seneka Młodszy)

Okladka: Barbara Pudło

ciąg dalszy na str. 6

## W październikowym numerze:

Znasz – li ten kraj, gdzie cytryna dojrzewa...?	2
Polska w październiku.....	3
Trzeba mieć zezwolenie.....	4
My z Podkarpacia.....	5
Pieniądze do wzięcia.....	6
Uczczono pamięć bohaterów września 1939.....	7
Były trudne lata - nie możemy o nich zapomnieć.....	7
Naród bez pamięci musi zginąć!.....	9
Szkolenie i benefis.....	10
Do Warszawy na wesoło.....	10
III. Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. „św. Jana z Dukli”.....	12
X JUBILEUSZOWY BIEG GÓRSKI NA CERGOWĄ.....	12
Rozmowy w Zawadce.....	13
Dożynkowa Nowa Wieś.....	13
Dożynkowe Jaśliska.....	14
Terminologia i klasyfikacja nazw miejscowych.....	15
„Żywioty” w Zawadce.....	16
Zielone Podkarpacie.....	16
Dwa dni w wielkim mieście.....	17
Wydarzyło się naszej gminie.....	17
Wydarzyło się w październiku.....	18
Ziółka - skarby przyrody.....	18
W 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej - wystawy w dukielskim muzeum.....	19
Dożynki Gminne 2009.....	20
OGŁOSZENIA.....	22
GMO- dobro, czy zło?.....	25
W krainie rondla i patelni.....	25
Kącik łowiecki.....	26
Włoskie smaki.....	27

## DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

Miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

**Wydawca:** Gmina Dukla (woj. podkarpackie), ISSN 2080-0835  
**Adres redakcji:** 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 19, tel. (+48\*13) 43 29 133, fax 433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl  
**Redaguje zespół:** Krystyna Boczar-Rózewicz - red. naczelna, Wiesław Jakimczuk, Mirosław Matyka, Barbara Pudło, Katarzyna Ciuła, Zenon Dudzik, Fryderyk Krówka, skład i łamanie - Wiktor Szyniak.  
**Numer zamknięto** dnia 28 września 2009 r.  
**Nakład** 500 egz. Udostępniono do sprzedaży 30.09.2009 r.  
**Druk:** ALFA 2000 s.c. Krosno, ul. Piłsudskiego 11 tel./fax 013 43 619 67, e-mail: alfa2000sc@poczta.onet.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiacji tekstów. Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

**Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej w Kraju i za Granicą z siedzibą w Krakowie.**

## Widziane z Cergowej

# Polska w październiku

Ona taka sama jak w styczniu, lutym czy w marcu. I we wszystkich miesiącach roku. Polska silną siłą swoich obywateli. Mądra ich mądrością, zaradna ich pracowitością, mocna wytrwałością Polaków. Jaka więc jest nasza Polska? Budujemy kraj od nowa od dwudziestu lat, dokonaliśmy wiele, być może nawet więcej niż od nas wymagano. A przecież w wielu dziedzinach życia, tego codziennego i pełnego wyrzeczeń, zmiany są często zupełnie niewidoczne, a obrazy kreowane przez media denerwujące i zaskakujące.

Polski sąd odbiera małż Różę prawowitym rodzicom, choć oni dbają o dziecko i świata poza nim nie widzą. Dzieckiem ma się opiekować kurator i rodzina zastępcza. Sprawę rozpatruje sąd wyższej instancji i jest nadzieja, że zmieni niemądry i nieludzki wyrok sadu rejonowego. Jednocześnie inny sąd, w tym samym kraju, latami nie potrafi dosięgnąć zbrodniarzy stanu wojennego, którzy zejść za chwilę z tego świata, ufni w swoje posłannictwo i niewinność. Jeszcze inny sąd wydał wyrok na kogoś, kto nazwał homoseksualistę pedałem, choć to określenie na trwałe weszło do słownictwa polskiego przed wieloma laty. A inna polska, pożałuj Boże, temida, uniewinnia posła, zresztą całkowicie zbzikowanego i skretyniałego, kiedy ten wyzywa prezydenta RP od chamów, uważając - w ocenie tego sądu - iż w tym słowie nie ma nic obraźliwego. A gdyby tak sędziego/sędzinę nazwać chamem - uszło by to śmiałkowi? Takie są polskie sądy coraz częściej. Także wtedy, kiedy zasiedzialemu Polakowi na Mazurach odbiera się prawowity i pozostawiony przez dawnych niemieckich właścicieli dom i przekazuje go pociotkom tamtego mieszkańca tych ziem, który dobrowolnie zrzekł się Polski, swojej własności i wyjechał do Heimatu, czując się tu zagrożonym i niechcianym. Takie wyroki wydaje dziś polski sąd, odbierając polskiemu właścicielowi jego zagrodę, jaką otrzymał przed laty od polskich władz. Wyrok bezprawny, bezduszny, przeciwko rozsądkowi. Po prostu głupi i niegodny. Niezgodny z przyjętymi w cywilizowanych krajach normami. Ale sądy są podobno niezawisłe, a wyroków się nie komentuje, bo są wydawane w imieniu Rzeczypospolitej. Zaś Rzeczypospolita, gdyby wiedziała jakie się w niej wydają wyroki, to by się pod ziemię zapadła. Ze wstydu.

Te wszystkie polityczne swary i spory, te wieczne i niekończące się kłótnie, często istotne, ale równie często o jedno słowo. Tym razem to słowo miało swoje ogromne znaczenie, czy w uchwale sejmowej nazwać zbrodnię katyńską ludobójstwem, czy tylko (sic!) wojenną. Jedno słowo, a tyle w nim treści. Politycy polscy, zwykle przekonani o swojej absolutnej mądrości i patencie na wiedzę, w tym miejscu mocno się zagalopowali i nikt nie chciał tu ustąpić. Jakby nie wiedząc, że polityka, to trwanie na swoim stanowisku i jednocześnie ustępstwo na rzecz wielkiej sprawy. Albo Sprawy. Zwykle jednak Rzeczypospolita na odległym miejscu, bo ważniejsze bywają własne ambicje, partyjne honory i - niestety - własna kieszeń.

ciąg dalszy na str. 5

## Trzeba mieć zezwolenie

Usunięcie drzew lub krzewów z terenu nieleśnego może nastąpić po uzyskaniu zezwolenia wydanego przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta **na wniosek posiadacza nieruchomości**. Jeżeli posiadacz nieruchomości nie jest właścicielem - do wniosku dołącza się zgodę jej właściciela. Zezwolenie na usunięcie drzew lub krzewów z terenu nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków wydaje wojewódzki konserwator zabytków.

Posiadacz nieruchomości ponosi opłaty za usunięcie drzew lub krzewów. Opłaty nalicza i pobiera organ właściwy do wydania zezwolenia na usunięcie drzew lub krzewów.

Opłatę za usunięcie drzew ustala się na podstawie stawki zależnej od obwołu pnia oraz rodzaju i gatunku drzewa. Stawkę za usunięcie krzewów określa się dla jednego metra kwadratowego powierzchni pokrytej krzewami.

Minister właściwy do spraw środowiska określa w drodze rozporządzenia:

- stawki dla poszczególnych rodzajów i gatunków drzew,
- współczynniki różnicujące stawki w zależności od obwołu pnia.

Opłaty za usunięcie drzew lub krzewów z terenu uzdrowisk, obszaru ochrony uzdrowiskowej, terenu nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków oraz terenów zieleni (w granicach wsi lub miast - parki, zieleńce, promenady, bulwary, ogrody botaniczne, zoologiczne, jordanowskie i zabytkowe oraz cmentarze, a także zieleń towarzysząca ulicom, placom, zabytkowym fortyfikacjom, budynkom, składowiskom, lotnikom oraz obiektom kolejowym i przemysłowym) są o 100% wyższe od opłat ustalonych na podstawie ww. stawek.

### Nie pobiera się opłat za usunięcie drzew:

- na których usunięcie nie jest wymagane zezwolenie,
- na których usunięcie osoba fizyczna uzyskała zezwolenie na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej,
- jeżeli usunięcie jest związane z odnową i pielęgnacją drzew rosnących na terenie nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków,
- które zagrażają bezpieczeństwu ludzi lub mienia w istniejących obiektach budowlanych,
- które zagrażają bezpieczeństwu ruchu drogowego oraz kolejowego albo bezpieczeństwu żeglugi,
- w związku z przebudową dróg publicznych i linii kolejowych,
- które posadzono lub wyrosły na nieruchomości po zakwalifikowaniu jej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego na cele budowlane,
- z terenów zieleni komunalnej, z parków gminnych, z ogrodów działkowych i z zadrzewień, w związku z zabiegami pielęgnacyjnymi drzew i krzewów,
- które obumarły lub nie rosną szansy na przeżycie, z przyczyn niezależnych od posiadacza nieruchomości,
- topoli o obwodzie pnia powyżej 100cm, mierzonego na wysokości 130cm, nienależących do gatunków rodzimych, jeżeli zostaną zastąpione w najbliższym sezonie wegetacyjnym drzewami innych gatunków,
- jeżeli usunięcie wynika z potrzeb ochrony roślin, zwierząt i grzybów objętych ochroną gatunkową lub ochrony siedlisk przyrodniczych,
- z grobli stawów rybnych,
- jeżeli usunięcie było związane z wykonywaniem i utrzyma-

niem urządzeń wodnych służących kształtowaniu stosunków wodnych oraz ochronie przeciwpowodziowej w zakresie niezbędnym do wykonania i utrzymania tych urządzeń.

### Wójt, burmistrz albo prezydent miasta wymierza administracyjną karę pieniężną za:

- zniszczenie terenów zieleni albo drzew lub krzewów spowodowane niewłaściwym wykonywaniem robót ziemnych lub wykorzystaniem sprzętu mechanicznego albo urządzeń technicznych oraz zastosowaniem środków chemicznych w sposób szkodliwy dla roślinności,
- usuwanie drzew lub krzewów bez wymaganego zezwolenia,
- zniszczenie spowodowane niewłaściwą pielęgnacją terenów zieleni, zadrzewień (drzewa i krzewy w granicach pasa drogowego, pojedyncze drzewa lub krzewy albo ich skupiska niebędące lasem w rozumieniu ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach), drzew lub krzewów.

Minister właściwy do spraw środowiska określa w drodze rozporządzenia tryb nakładania ww. administracyjnych kar pieniężnych.

Czynności o których mowa wyżej, wykonywane przez wójta, burmistrza albo prezydenta miasta, w odniesieniu do nieruchomości będących własnością gminy wykonuje starosta.

### Ww. przepisów nie stosuje się do drzew lub krzewów:

- w lasach,
- owocowych, z wyłączeniem rosnących na terenie nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków oraz w granicach parku narodowego lub rezerwatu przyrody – na obszarach nieobjętych ochroną krajobrazową,
- na plantacjach drzew i krzewów,
- których wiek nie przekracza 5 lat,
- usuwanych w związku z funkcjonowaniem ogrodów botanicznych lub zoologicznych,
- usuwanych na podstawie decyzji właściwego organu z wałów przeciwpowodziowych i terenów w odległości mniejszej niż 3 m od stopy wału,
- które utrudniają widoczność sygnalizatorów i pociągów, a także utrudniają eksploatację urządzeń kolejowych albo powodują tworzenie na torowiskach zasp śnieżnych, usuwanych na podstawie decyzji właściwego organu,
- stanowiących przeszkody lotnicze, usuwanych na podstawie decyzji właściwego organu.

Zasady usuwania drzew z terenów nie będących lasem reguluje **ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody** (Dz. U. z 2004 r. Nr 92, poz. 880 z późn. zm.).

Na podstawie ustawy o ochronie przyrody przygotował:  
Bartosz Szczepanik

Samorząd Gminy Dukla  
i Muzeum Historyczne – Pałac w Dukli  
zapraszają na  
**wernisaż wystawy poplenerowej**  
**„Dukla – gmina na pograniczu kultur”**  
który odbędzie się 21 października (środa) 2009 r.  
o godz. 16.00 w Muzeum Historycznym – Pałac w Dukli  
Organizatorzy

## My z Podkarpacia



*To jest nasza nowa propozycja gazetowa. Chcemy tu krótko prezentować sylwetki, zwierzenia, wynurzenia, opowieści, wspomnienia naszych Czytelników. Zapraszamy do ochotniczego zgłaszania się, winni to być ludzie z Podkarpacia, z tą ziemią związani urodzeniem, działalnością, zawodem bądź pasją. Otwieramy nasze łamy dla ciekawych życiorysów. Wystarczy zadzwonić i umówić się.*

### Wszystko co robiłam, starałam się robić dobrze

**Redaktor: Jest pani związana z Dukielszczyzną od urodzenia. Proszę opowiedzieć o swoim życiu i działalności konspiracyjnej**

*Stanisława Samborowska: Urodziłam się w Równem, w ubiegłym tygodniu ukończyłam 85 lat. Moje życie nie było łatwe, ale nikt mi nie obiecywał, że będzie łatwo. Od dziecka pracowałam i dziękuję za to rodzicom, że nauczyli mnie obowiązków. Jestem z natury osobą pogodną i to bardzo jest mi pomocne w życiu. Już jako dziecko nosiłam mleko do państwa Krukierków, za co placili mi 3 grosze jednorazowo, potem chodziłam sprzątać mieszkanie w soboty. Jak podrosłam byłam nianią we dworze u Taraszkiewiczów przez kilka miesięcy. Miałam czworo rodzeństwa, nie mieliśmy pola, rodzice wynajmowali pastwisko we dworze i pracowali ciężko, aby utrzymać rodzinę. Pracowaliśmy także. To pastwisko musieliśmy odrabiać, bo nie było pieniędzy, aby za nie zapłacić - 15 dni od jednej krowy. Chodziłam do żniwa, młocki jesienią, a nawet do wykopów. Wszystko co robiłam starałam się robić dobrze. W czasie okupacji pracowałam we dworze, co uchroniło mnie od wywózki do Niemiec. Pan Tareszkiewicz mógł zatrudnić 15 dziewczyn do pracy, ja byłam jedna z nich. Do konspiracji wciągnięto mnie za czasów okupacji.*

**Redaktor: Na czym ta działalność polegała?**

*S. Samborowska: Za czasów okupacji ostrzegaliśmy przed łapanką, zabieraniem zboża. Wtedy wydawało mi się, że to jest nic takiego. Teraz wiem, że to było bardzo niebezpieczne, kara była jedna – śmierć. Za czasów okupacji ludzie się bardzo wspierali. O wiele gorzej było po wojnie. Po śmierci państwa Krukierków, a zostali oni zamordowani w listopadzie 1939 roku, nauczycielką w Równem była p. Chochla, która miała w szkole kryjówkę dla 4 osób. Ja z niej nigdy jednak nie korzystałam.*

**Redaktor: Proszę powiedzieć co pani robiła po wyzwoleniu?**

*S. Samborowska: Po wyzwoleniu Armia Krajowa została rozwiązana, a we wrześniu 1945 roku powstała „Wolność i Niezawisłość”. Zawezwano mnie do dawnego dowódcy i otrzymałam nowe zadanie. Nie wolno mi było o nic pytać, „im mniej wiesz tym lepiej dla ciebie” – powiedział dowódca. Początkowo było to przenoszenie meldunków Równem - Miejsce Piastowe. Wykorzystałam tu moje kontakty na poczcie w Miejscu Piastowym, ponieważ po eksternistycznym ukończeniu szkoły podstawowej odbywałam praktykę właśnie na tej poczcie. To nie było takie proste ukończyć szkołę. W ciągu dnia pracowałam na plebani, a nocami uczyłam się. Nieraz mama zastawała mnie śpiącą przy wypalanej lamie naftowej. Egzaminy poszły mi dobrze i przyjęto mnie na tę praktykę. W tym samym budynku, gdzie znajdowała się poczta mieścił się posterunek milicji obywatelskiej i ja tam odbierałam meldunki. Po skończeniu praktyki, nie miałam pracy, ale jeździłam z meldunkami do Rzeszowa. Czasami zatrzymywałam się u braci, którzy uczyli się w Krośnie w Technikum Naftowym. Mieszkali oni u woźnej z technikum. Było to tylko wtedy, gdy nie wiozłam meldunku z Rzeszowa. Gdy wiozłam wtedy wysiadalam w Targowiskach i do Równego szłam na nogach.*

**Redaktor: Nie bała się Pani, narażała Pani przecież nie tylko swoje życie, ale i rodziny. Czy ktoś z domowników o tym wiedział?**

ciąg dalszy na str. 6

Polska w październiku

dokończenie ze str. 3

*A jak nazwać sowieckie kłamstwa historyczne, kiedy w role historyków wcielają się tam agenci wywiadu i oni, podług własnych uznań i odgórnych wskazówek, tworzą nową historię drugiej wojny. I czasu ją poprzedzającego. W myśl politycznych wschodnich ustaleń, to Polska miała swój udział w wywołaniu wojny, bo współpracowała z Hitlerem i paktowała z nim przeciwko sowiecom. Ci zaś w obronie ziem zachodnich, które uważali za swoje, zajęli nasze wschodnie kresy i taki był początek polskiej gehenny tych ziem. A Wołyń nie był ludobójstwem, a sowieckie gwałty, wywózki i bezkresy Kazachstanu, Morze Białe, Butyrki i Łubianka ...*

*Wrzesień i październik roku trzydziestego dziewiątego, to były ucieczki Polaków przed Niemcami na wschód. Wyruszył i mój ojciec w taką podróż niechcianą, bo miał prawo obawiać się niemieckich okupantów. Odnalazłem swego czasu ojcowy pamiętnik pisany w tamtych dniach tulących. Pod bombami, ostrzałem z karabinów maszynowych, w głodzie i chłodzie październikowych dni wojennych. W ucieczce przed Niemcami, i w drodze do sowieckiego piekła. Przez Rzeszowszczyznę, Podkarpacie do Lwowa. Najpierw niemieckiego, potem sowieckiego. Będę chciał za miesiąc przytoczyć urywki pamiętnikowe, to ciekawe notki i warte przejrzania.*

*Zaś tygodnie obecne, ale roku czterdziestego czwartego, to apogeum walk o Przełęcz Dukielską, którą Niemcy nazwali Karpatenfestung. Sowiecko – niemieckie walki, po tutejszej stronie z udziałem także jednostek polskich i słowackich, uważane są dziś za jedno z najkrwawszych w drugiej wojnie na terenach Polski. Jedno z miejsc walk wojsk pancernych w Iwli nazwano Doliną Śmierci. Tysiące, dziesiątki tysięcy ofiar, spalone ziemie, wsie, zniszczone nadzieje.*

*Dziś Polska nie do końca wypełnia swój testament tamtych lat walki i bohaterstwa jej synów. Słowacki tak pisał: „...Szli krzycząc Polska, Polska / wtem Bóg z Mojżeszowego pokazał się krzaka / spojrzal na te krzyczące i zapytał: „jaka? „*

*No właśnie, jaka ta Polska?*

Zbigniew Ringer

## Korespondencja własna z Włoch

dokończenie ze str. 2

### Autostrada

do Cesenatico na nocleg. To znana Riwiara Adriatycka, niedaleko Rimini. Nocleg w hotelu, którego właścicielką jest Polka i pracują tu także Polacy. Po kolacji jest spacer nad morze. Ciepła woda i piaszczyste plaże to właśnie to, czego najbardziej potrzebujemy po całodziennym spacerze i kilkugodzinnej jeździe. Następnego dnia wyjazd do Loreto, ośrodka pielgrzymkowego, znanego z kultu maryjnego. Potężna bazylika zbudowana w późnogotyckim stylu na planie krzyża łacińskiego; tłumy pielgrzymów i wszechobecny handel pod samym kościołem. Dziwne i na pewno naganne w każdym razie dla nas, iż kupcy rozkładają towar pod samymi murami bazyliki. Ten towar to nie tylko pamiątki i dewocjona-

lia, ale także bielizna. Budzi to nasze zgorzienie, ale widać, taki to obyczaj tutejszy. Najważniejszym miejscem jest tu Świąty Domek, nazaretański dom Maryi. Prawdopodobnie został przeniesiony z Nazaretu przez grecką rodzinę Angeli, która w ten sposób chciała uchronić go przed zniszczeniem. Plac Madonny otoczony jest pięknymi pałacami z XVII wieku. U stóp bazyliki znajduje się cmentarz polski. W 1080. grobach spoczywają polscy żołnierze polegli we Włoszech w czasie II wojny światowej. To taki polski znak rozpoznawalny - nie tylko Monte Cassino, Narwik i Tobruk. Wszędzie są polskie groby. Żołnierzy, którzy walczyli za Naszą i Waszą...

Krystyna Boczar-Rózewicz

## Pieniądże do wzięcia

Fundacja Wspomaganie Wsi ogłasza konkurs dotacyjny realizowany we wsiach i miasteczkach do 6.000 mieszkańców „**Ochrona różnorodności biologicznej nasza szansa - 2009**” czyli jak w sposób zrównoważony chronić zagrożone gatunki zwierząt i roślin i ich siedliska oraz rodzime rasy zwierząt hodowlanych i rodzime gatunki roślin uprawnych i ozdobnych?

W konkursie mogą wziąć udział organizacje pozarządowe: stowarzyszenia, towarzystwa, fundacje, organizacje religijne, niepubliczne instytucje opiekuńczo-wychowawcze, komitety społeczne, kluby pracy, spółdzielnie socjalne, organizacje młodzieżowe, świetlice wiejskie, organizacje kobiece, grupy odnowy wsi, a także sołectwa, parafie, ochotnicze straże pożarne, koła gospodyń wiejskich. Każda organizacja może złożyć tylko jeden wniosek.

Realizacja projektu powinna się rozpocząć po 15 lutego 2010 i nie powinna trwać dłużej niż 18 miesięcy. Maksymalna kwota, o którą można się ubiegać wynosi 10.000 złotych, minimalna 4.000 złotych.

**Szczegółowy formularz wniosku o dotację, instrukcja do formularza oraz listy ekspertów są do pobrania na stronie [www.fww.org.pl](http://www.fww.org.pl) oraz w portalu internetowym prowadzonym przez Fundację Wspomaganie Wsi [www.witrynawiejska.org.pl](http://www.witrynawiejska.org.pl)**

Wnioski, które nie będą zawierały wszystkich wymaganych w formularzu informacji, nie będą rozpatrywane.

**Wniosek z dopiskiem na kopercie „Ochrona różnorodności biologicznej” należy przesłać pocztą do 22 października 2009 (decyduje data stempla pocztowego) na adres:** Fundacja Wspomaganie Wsi ul. Bellottiego1, 01-022 Warszawa.

**Konkurs zostanie rozstrzygnięty do 23 grudnia 2009 roku.**

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na stronie [www.fww.org.pl](http://www.fww.org.pl) oraz portalu internetowym prowadzonym przez Fundację Wspomaganie Wsi [www.witrynawiejska.org.pl](http://www.witrynawiejska.org.pl)

W konkursie zostaną przyznane nagrody w wysokości od 4.000 do 10.000 zł.

kbr

## My z Podkarpacia

dokończenie ze str. 5

**S. Samborowska:** *Tylko tatuś o tym wiedział, mamusia może się domyślała. Balam się, ale byłam dumna z tego, że coś robię. Pan Kościółek, do którego wozila do Rzeszowa meldunki, mówił, żeby się nie przyznawać do niczego i meldunku nie trzymać przy sobie. Kiedy ostatni raz wiozłam meldunek, to uratowała mnie awaria pociągu. Nie zdążyłam przed 22, brama była już zamknięta. Zapukałam wiec do bramy. Dozorca mi powiedział: „Dziewczyno idź stąd, u Kosciółków od 3 dni siedzi UB. Jak wróciłam wiedziałam, że nie mogę się z nikim kontaktować. Wtedy meldunku nie oddałam i nasza siatka w Równem została zlikwidowana. Pan Długosz pseudonim „Dziadek” powiedział, że absolutnie nie mogę się z nikim kontaktować, bo mogę narazić nie tylko siebie, ale i innych.*

**Redaktor: Czy UB kiedyś Panią przesłuchiwało?**

**S. Samborowska:** *Ponieważ w Miejscu Piastowym sprawdziłam się na poczcie, to jak została utworzona placówka w Łękach Dukielskich to mnie tam zatrudniono. Tam dostałam mieszkanie służbowe. Właśnie w Łękach UB mnie zaczęło nachodzić, przychodzili na „rozmowy” bez względu na porę dnia. Byłam u kresu psychicznej wytrzymałości. Nic mi nie udowodnili, ale ciągle szykanowali.*

**Redaktor: Do kiedy Pani pracowała w Łękach Dukielskich?**

**S. Samborowska:** *W Łękach wyszłam za męża, urodziłam syna, później córkę Zosię i syna. Musiałam wtedy zrezygnować z pracy, bo nie miał kto zająć się dziećmi. Ponad połowę pensji musiałam oddać niani. Wybudowaliśmy dom, ale to nie było łatwe, każdą cegielkę tego domu miałam w ręce.*

**Redaktor: Jakie Pani ma odznaczenia?**

**S. Samborowska:** *Jestem przodownikiem pracy na poczcie, mam krzyż Zrzeszenia WiN, jestem w stopniu porucznika AK.*

**Redaktor: Jakie Pani ma marzenia?**

**S. Samborowska:** *Chciałabym jeszcze trochę pożyć, bo świat jest taki piękny. Nie żałuję, że zrezygnowałam z pracy, ze swoich ambicji, dobrze wychowałam dzieci. Niech nie będzie gorzej niż jest i niech każdy naprawę świata zaczyna od siebie. Moje motto życiowe: Pracuj jak najlepiej umiesz i bądź dobra dla ludzi. Trzeba się cieszyć słońcem i nawet deszczem.*

**Redaktor: Życzę Pani dużo zdrowia, a optymizm niech Panią nigdy nie opuszcza. Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała: Krystyna Boczar-Rózewicz

## Uczczono pamięć bohaterów września 1939

**Z okazji 70. rocznicy walk wojsk polskich i niemieckich w Bykowcach k. Sanoka, 10 września odbyła się tradycyjna uroczystość patriotyczna „Żołnierzom Września 1939”. Jej organizatorami już po raz dwięty byli: Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Bykowce „Moja Wieś” im. Stanisławy Tarnawieckiej, 21 Brygada Strzelców Podhalańskich im. gen. bryg. M. Boruty - Spiechowicza i Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie.**

Tradycyjnie rozpoczęto pod pomnikiem bohaterów od złożenia hołdu poległym tu sześciu żołnierzom, którzy pod wodzą por. Mariana Zaremby, in-

żyniera leśnika, zginęli osłaniając odwrót polskich jednostek spod Sanoka. Po okolicznościowym referacie wygłoszonym przez ks. prałata Adama Sudoła, delegacje uczestników złożyły wieńce i kwiaty.

Druga część uroczystości odbyła się w miejscowym kościele, gdzie odprawiona została msza święta za dusze poległych, koncelebrowana pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa Józefa Michalika, metropolity przemyskiego. W homilii koncelebrant mówił o patriotyzmie w różnych jego wymiarach, podkreślając w trakcie wojenną ofiarę leśników.

## Były trudne lata - nie możemy o nich zapomnieć

W Beskidzie Niskim są miejsca, upamiętniające wydarzenia związane z walkami o niepodległość narodu, nawiązujące do zdarzeń, które zostały zapisane na kartach historii oraz mające związek ze znanymi, historycznymi postaciami. To wszystko wzbudza refleksje nad losami ludzi, którym przyszło żyć w czasach niespokojnych. Beskid Niski został głęboko naznaczony przez historię XX wieku i stąd też wiele jest miejsc, które przypominają o minionych latach. Będziemy chcieli je ukazać w kolejnych numerach miesięcznika „Dukla”, aby pozostała pamięć po ludziach i wydarzeniach.

**W Barwinku, w lesie Błuda jest pomnik upamiętniający rok 1942 i rozstrzelanie tam około pięciuset Żydów.**



W czasie okupacji hitlerowskiej 1 października 1939 r. spędzono Żydów dukielskich na plac przy pałacu Tarnowskich w celu wymuszenia okupu. Po jego złożeniu nakazano im opuszczenie miasta i przeniesienie się do sowieckiej strefy okupacyjnej za San. Część Żydów pozostała jednak w swoich domach, część powróciła z tułaczki po kilku miesiącach.

12 lutego 1942 r. hitlerowcy zastrzelili 11 Żydów na miejscowym kirkucie.

W czerwcu 1942 r. w mieście przebywało około 1600 Żydów, w tym około 300 przesiedleńców ziem polskich włączonych do Rzeszy. Przy robotach publicznych na drogach i w ka-

ciąg dalszy na str. 9



Następnie uczestnicy w uroczystym pochodzie, przy dźwiękach orkiestry Garnizonu Rzeszów przeszli na cmentarz, gdzie odbył się apel poległych zgodnie z wojskowym ceremoniałem i oddano salwę honorową. Tradycyjnie już, płomienną lekcję historii wygłosił tu ojciec Andrzej Deptuch, franciszkanin z Sanoka.

„Pomnik i groby żołnierskie w Bykowcach mają dla nas, leśników, szczególny wymiar, albowiem na sześciu poległych tu żołnierzach, dwóch było leśnikami - przypomina Edward Bałwierczak, dyrektor RDLP w Krośnie. Nasza grupa zawodowa poniosła podczas ostatniej wojny ogromne straty w ludziach. Tysiące leśników na wezwanie Ojczyzny zmieniło swój leśny mundur na żołnierski. Postawa bohaterskiego dowódcy z Bykowiec, porucznika rezerwy. inż. leśnika Mariana Zaremby godna jest najwyższego szacunku i pamięci. Dlatego co roku przychodzimy pod pomnik w Bykowcach, by ten szacunek dla czynu bohatera okazać.”

W uroczystościach wzięło udział około 1000 osób, w tym władze samorządowe, kombatancki i mieszkańcy wsi, a także liczne rzesze leśników, harcerzy, młodzieży szkolnej i strażaków.

Po części oficjalnej w siedzibie Stowarzyszenia „Moja Wieś” w Bykowcach spotkali się kombatancki, władze samorządowe, oficerowie i leśnicy. Dla młodzieży i pozostałych uczestników był poczęstunek z kuchni polowej. Można też było zwiedzić izbę pamięci, w której zgromadzono m.in. eksponaty z dziejów miejscowości.

Edward Marszałek  
Rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

# Msza św. z okazji 70. rocznicy II Wojny Światowej

Fot. B. Szczurek



Kombatanci z Oddziału Światowego Związku Żołnierzy AK z uczniami LO w Dukli

# Naród bez pamięci musi zginąć!

Msza św. z okazji 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej

*Tymi słowami rozpoczął homilię ks. pralat Tadeusz Szetela, kapelan AK, podczas uroczystej mszy świętej z okazji 70 rocznicy wybuchu II wojny światowej zorganizowanej przez Liceum Ogólnokształcące w Dukli i Oddział Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Krośnie.*

Uroczystość w kościele parafialnym pw. św. Marii Magdaleny w Dukli 16 września o godz. 9.45, rozpoczął prezes koła SZŻAK, Józef Słyś. Zgromadzeni żołnierze AK, młodzież szkolna z pocztami sztandarowymi, zaproszeni goście wysłuchali referatu **TŁO AGRE-SJI HITLERA NA POLSKĘ**. Omówił w nim, dojście Adolfa Hitlera do władzy, zajęcie Austrii i Czechosłowacji oraz dni poprzedzające 1 września 1939 r. Zacytujmy teraz słowa Hansa Jacobsena, niemieckiego historyka- mówił- prelegent: *Wojnę prowadzono, bowiem nie po to, aby odzyskać określone terytoria, lecz po to, aby raz na zawsze wymazać Polskę z mapy. Ludność Polski miała być napiętnowana jako wróg rasowy i miał jej przypaść w udziale los Helotów. Dla Hitlera i jemu podobnych Polska nie była w ogóle narodem kulturalnym i zasługiwała na to, aby zmieść ją z powierzchni ziemi.*

Dalsze działania Hitlera, zachowanie Anglii i Francji, udział Polaków na Zachodzie Europy, napaść na Związek Radziecki, początki konspiracji w Polsce, układy z Teheranu i Jałty rozdzierające nasz kraj oraz niewyjaśniona przez wiele lat śmierć Wodza Sikorskiego- to kolejne elementy wystąpienia mówcy.

Ks. Stanisław Siara rozpoczął mszę św. mówiąc o jej intencji. Wspomniany na początku ks. Szetela mówił dalej m.in.: *Musimy się zastanowić, jaki jest nasz patriotyzm. Czy kochamy ojczyznę, czy właściwie oceniamy najnowszą historię naszej ojczyzny, niepodległość i suwerenność? Pierwsze dni 1918 roku były dla współczesnych okresem autentycznego entuzjazmu. Po 123 latach niewoli ziściły się marzenia, spełniły się przepowiednie wieszczów, poetów i prozaików. Po 21 latach wolności Ojczyzny historia zatoczyła koło i hitlerowskie Niemcy i*

*Związek Sowiecki odebrali nam wolność. Jakże bolesne i dramatyczne są daty 1 i 17 września 1939 roku. Rozpoczęła się straszliwa wojna, a dla naszej Ojczyzny okupacja niemiecka i sowiecka. Po latach historycy innych narodów mówią, że my Polacy odznaczamy się dwiema miłościami do Boga i do Ojczyzny. Tak jak nasi praojcowie, naród nasz nie pogodził się z tym losem. Wkrótce powstała Armia Krajowa była organizacją wojskową, która powstała na wzór Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej. Ojczyzna wzywała tę młodzież polską, która pięknie odpowiedziała. Wychowana przez rodzinę, kościół i szkołę wstępowała w szeregi Armii Krajowej. Młody chłopiec, młoda dziewczyna, dojrzały człowiek- pod osłoną nocy, pod szumiącymi drzewami lasów polskich składa przysięgę na ręce przełożonego, wojskowego, trzymając rękę na krzyżku od różańca. Liczne były szeregi, bo w 1944 miała 500 tys. żołnierzy. A kiedy było trzeba składać swoje życie na Ołtarzu Miłości Ojczyzny czy to w zbrojnej akcji BURZA, Powstaniu Warszawskim, czy walką w oddziałach partyzanckich rozsianych po całej naszej Ojczyźnie, czy na frontach całego świata czynił to ten żołnierz ze świadomością walki o wolność i niepodległość i z miłości do ukochanej Ojczyzny. Jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec. I zakończyła się wojna w 1945 roku.*

*I czy przyszła prawdziwa Wolność? Prawdziwa Niepodległość? Prawie cały naród polski spodziewał się prawdziwej wolności i niepodległości. Przyszło nam żyć w pseudowolności i niby niepodległości. Nasz naród wprawdzie rozwijał się ze strat wojennych, ale to wszystko było sterowane pod dyktando Moskwy, Związku Sowieckiego. Opatrzność Boża i opieka Matki Bożej Królowej Polski nie opuściła nas, nie zapomniała o nas. Obudził się robotnik polski, powstała 10 milionowa Solidarność. Przyszedł rok 1989, nastąpił w naszym kraju upadek komunizmu. Już 20 lat żyjemy w prawdziwie wolnej, suwerennej, niepodległej Ojczyźnie. Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział do nas, Polaków: **Wolność jest nam dana,***

Były trudne lata - nie możemy o nich zapomnieć  
dokończenie ze str. 7

mieniolomach zatrudnionych było 310 Żydów. W warsztacie rzemieślniczym zorganizowanym tu przez Związek Rzemieślników Żydowskich w Krośnie pracowało 25 kobiet.

W wyniku zarządzenia jakie wydały niemieckie władze okupacyjne w roku 1942, do Dukli przybyło 600 osób pochodzenia żydowskiego. Po kilkunastu dniach Żydów przebywających w mieście zebrano ponownie na dziedzińcu pałacowym, otoczonym uprzednio ogrodzeniem z drutu kolczastego. Teren obstał policja ukraińska. Zebranych Żydów podzielono na trzy grupy. W pierwszej, która liczyła około 2000 osób, znaleźli się starcy, kobiety i dzieci. Wywieziono ich samochodami do stacji kolejowej w Krośnie, a stamtąd do obozu zagłady w Bełżcu. W drugiej była inteligencja żydowska, którą kilkoma samochodami wywieziono do Barwinka, do lasu na stoku góry Błudnej i tam rozstrzelano. Porządku pilnowała i nadzorowała lokalna policja żydowska - Judendienst.

Okolo 200 zdrowych i silnych mężczyzn zakwalifikowano do grupy trzeciej. Zakwaterowano ich w budynkach żydowskich przy ul. Cergowej w pobliżu synagogi. Pracowali w kamieniołomach w Lipowicy oraz remontowali drogę do Barwinka. W trakcie prac chorych rozstrzelano. 14 grudnia 1942 r. około 170 Żydów z obozu pracy w Dukli przeniesiono do getta w Rzeszowie.

Źródło: „Śladami chasydzkich cadyków w Podkarpaciu” Andrzej Potocki Bpudło

*ale jednocześnie jest nam zadana. Znaczący to, że mamy za wolność dziękować Opatrzności Bożej za jej otrzymanie, ale jednocześnie mamy być uwrażliwieni na historię...*

„Boże coś Polskę” i „Ojczyzna ma...” – zaśpiewano na koniec mszy św., która dla wszystkich była ofiarą. Dla tych starszych było to także wspomnienie o tamtych dniach i tych, którzy nie doczekali wolności. Dla młodzieży- była to swoista lekcja historii.

Bogusław Szczurek

## Szkolenie redaktorów Prasy Lokalnej w Bolesławcu



Benefis "Bolesławskich Prezentacji" w dworku w Krzykawce



Zbigniew Ringer prowadzi zajęcia z redaktorami z PSPL

## WŁOCHY



Padwa

Fot. kbr



Herby profesorów Uniwersytetu Padewskiego



Sanktuarium Maryjne w Loreto.

# Szkolenie i benefis

**Polskie Stowarzyszenie Prasy Lokalnej rozpoczęło od 18 do 20 września br. szkoleniem w Bolesławiu 3 etapowy cykl edukacyjny dla redaktorów prasy lokalnej. W ramach realizacji projektu: „Profesjonalna prasa lokalna szansą dla społeczeństwa obywatelskiego” zostaną przeprowadzone 3, trzydniowe szkolenia odbywające się w różnych miejscowościach. Uczestniczy w nich 30 redaktorów z całej Polski. Projekt jest finansowany przez Program Operacyjny Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.**

Szkolenie wrześniowe rozpoczęło się w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” w Krakowie. Przybyłych słuchaczy-redaktorów przywitał Zdzisław Sroka – prezes Stowarzyszenia. Głos zabierali: Jacek Bartlewicz – rzecznik prasowy ds. budowy dróg, Franciszek Adamczyk – rzecznik ds. międzynarodowych w Małopolskim Urzędzie Marszałkowskim i Ryszard Dzieszkiński – rzecznik PSPL. Z redaktorami w klubie spotkał się Zbigniew Święch autor bestsellerowego cyklu historycznego „Kłatwy, mikroby, i uczeni- na przełomie wieków i tysiącleci”.

W pięknym dworku w Bolesławiu były referaty i prezentacje o gminie Bolesław. Wieczorem odbył się benefis „Prezentacji Bolesławskich” z okazji 10-lecia gazety. Były życzenia i gratulacje dla tych, którzy gazetę stworzyli i do dzisiaj prowadzą. Szczególne gratulacje należą się Beacie Bazan-Bagrowskiej redaktor naczelnej miesięcznika od pierwszego numeru.

Zbigniew Ringer znakomitym wykładem na temat: zawodu dziennikarza i dziennikarzu – człowieku zaufania publicznego rozpoczął sobotnie dyskusję. Gościem specjalnym był o. Leon Knabit Benedyktyn z podkrakowskiego Tyńca. Mówił o relacjach między ludźmi, o konieczności wzajemnych kontaktów i relacji człowiek – Pan Bóg. Profesor UJ Bogusław Dunaj mówił o kulturze języka w prasie i szeroko pojętych mediach, o brutalizacji i wulgaryzacji języka, a także o języku subkultur młodzieżowych. Warsztaty dziennikarskie w sobotnie popołudnie prowadził redaktor Zdzisław Sroka.

W niedzielne przedpołudnie uczestnicy szkolenia mieli możliwość uczestniczenia w polowej mszy św. prasowej, która odprawił ksiądz z Parafii Pol-

skokatolickiej pw. św. Barbary w Krzykawie-Małobądku. Redaktorzy mieli możliwość poświęcenia podarowanych im długopisów.

Na zakończenie wykładowcy i uczestnicy podsumowali sesje szkoleniową i uzgodnili tematykę kolejnego spotkania w Chyrowej koło Dukli w dniach 16-18 października br.

kbr  
Fot. K. Różewicz z o. Leonem



*Drogi m Cyfelnikom  
& Dukli  
zapominając odwiedzić  
tego pięknego miejsca  
O. Leon Knabit  
Krzywku, 19 IX 09*

## Do Warszawy na wesoło

**Na prośbę uczniów z Liceum Ogólnokształcącego im. Św. Jana z Dukli drukujemy refleksje powycieczkowe jednej z uczennic.**

Głównym pytaniem, które każdy zadał sobie pod koniec naszej wycieczki było to, co nam się podobało i co zapamiętamy. Aby utrwalić wszystkie myśli, opiekunowie wpadli na doskonały pomysł zapisania naszych wrażeń. Jak myślisz, Czytelniku, co cieszyło się największą popularnością? Muzea? Stare Miasto? Piękne budynki? Otóż nie. Najbardziej wszystkim podobał się profesor Szwast. Na kartce pełno było sympatycznych uwag na jego temat.

A oto niektóre z nich:

- ulańska fantazja prof. Szwasta
- przedszkolny humor prof. Szwasta
- plecak prof. Szwasta
- kwiatki w rękach prof. Szwasta.

Następnym miłym wspomnieniem

będzie towarzystwo, zarówno dla nas, jak i dla rady pedagogicznej. Profesorce Lisowej podobali się „super uczniowie, którzy pozwolili nam spać!!!”. Ci natomiast docenili „doborowe towarzystwo” oraz „humor profesorów”. Prof. Szwast, jako jedyny wspomniął w naszej ankiecie o „sympatycznych Profesorach” i „panu Dyrektorz...”. Wielu uczniom, sądzę, że chłopcom, podobały się nowo spotkane panienki.

W pamięci każdego z nas pozostała miejsca, które odwiedziliśmy. Najbardziej popularnym, gdyż najczęściej wymienianym na kartce jest Muzeum Powstania Warszawskiego, następnie teatr, w którym mieliśmy okazję zobaczyć piękny balet. Potem były Łazien-

ki, ze względu na cudowne pawie, które były bardzo blisko oraz, co nas zaskoczyło, bardzo wysoko na drzewach. Spodobał się także nasz hotel Amicus - dzięki mile spędzonym chwilom. Zapamiętamy Stare Miasto, Muzeum Ewolucji, metro, Pałac Kultury, z którego roztaczał się piękny widok oraz Złote Tarasy, gdzie zostawiliśmy sporo pieniędzy.

Jednak to nie były jedyne rozrywki. Jedną z naszych koleżanek właśnie na wycieczce obchodziła swoje 18. urodziny...

Uwagze profesora Szwasta nie umknęły takie szczegóły i detale, jak: (i tu uwaga: trzeba całość zapisać w ciągu) „bluzeczka Sabinki z napisem NIKE”.

- garnitury dukielskich chłopaków;
- żabie oczka maskotki Nataliki G.;
- pomarańczowe paski na bucikach profesorki;
- zapach NIEKTÓRYCH chłopaków;
- koszulki Andrzeja K.;
- chora nóżka Oli...;
- różki bysia giełdowego” kratki w oknach Pałacu Kultury;
- „brodaci mężczyźni...;
- zarost na ciele małpki;
- skrzydełka i różki Przemusia;
- słoneczka, kwiatuszki i młodzieży śliczna - pana Waldka Cinema - bez City... jednak;
- brzuszek pełen popcornu, rybek, coca coli i mątw.

Jedynie jeden uczeń docenił niepowtarzalny humor naszego Dyrektora, gdyż zapamiętał „16 żartów w czwartek” - był to obfity dzień.

Jak więc widzimy, każdemu podobało się wiele różnych rzeczy, którym nikt nie zaprzeczy (kolejny cytat naszego Profesora Szwasta, który jak widać bardzo się rozpiął).

A oto garść innych posłyszanych cytatów:

- Dzikie kraje zaczynają się tuż za granicą. (pan przewodnik Waldek)
- Mężczyzna bez brody nie jest nic wart. (p. Waldek)
- Odwiedziliśmy Muzeum (R)Ewolucji. (prof. Szwast)
- Człowiek jednak od małpy - świadczy o tym owłosienie. (prof. Szwast)
- Człowiek pochodzi od chomika - wystarczy spojrzeć do szafy. (p. Waldek)
- Nie rozumiem dorosłych facetów którzy przez parę godzin biegają za piłką, ... ale sport, polityka i miłość to spr-

- wy gustu i nie należy o nich dyskutować. (p. Waldek)
- Młodzieży śliczna, kwiatuszki, słoneczka... (p. Waldek)
- Jeżeli coś ciekawego zacznie się dziać, to zaraz zaczęłam opowiadać, słoneczka... (p. Waldek)
- Eee..., nawet ładnie nam się jedzie, kwiatuszki. (p. Waldek)
- Ci co mieli pojechać do pracy, to już pojechali, ci co na później, to jeszcze nie, więc może mi się uda to wetknąć tutaj... (p. Waldek)
- Czasami tak jest, że dwa razy robi się coś raz. (Sabinka)
- Weźcie ze sobą jakieś odeszczowniki. (p. Waldek)
- Największe wrażenie zrobili na mnie chłopcy idący na balet, którzy byli bardzo ładnie ubrani i wymyśli. (prof. Szwast)
- Trochę słońca, trochę deszczu i grochu z kapustą. (prof. Szwast)

Angelika Niwińska

\*\*\*

Choć słońko przypiekało, trochę deszczu popadało, długie noce nie przespane a poranki takie żwawe. I śniadanka takie pyszne i kolacje wyśmienite, a obiady takie sobie, wszystko było wyjątkowe. Odwiedziliśmy Okęcie, zobaczyliśmy Syrenkę, Stare Miasto obejrżeli i w muzeach czas spędzili. Kiedy przyszedł czas na balet, wszyscy pięknie wystrojony wyruszyli w Teatr Wielki, podziwiając tam tancerki. Dziękujemy za to wszystko, za spędzony mile czas, przepraszamy za figielki. Choć nie chcieliśmy budzić... was!

Młodzież z LO w Dukli

\*\*\*

### Piosenka warszawska

Autor tekstu: Młodzież LO w Dukli. Na nutę Serce w plecaku („Tę piosenkę, tę jedyną, śpiewam dla Ciebie, dziewczyno...”)

1. Drogi Panie Dyrektorz...  
Dziękujemy z całej mocy,  
za to, żeś przez dni cztery  
po Warszawie z nami  
kroczył.

Za śniadania, za obiady  
i za sejmu też obrady.  
Za uczciwość i za troskę  
dziś śpiewamy Tobie  
piosnkę.

Ref. Tę piosenkę, tę jedyną  
śpiewamy z wesołą miną...  
Dziękujemy Wam serdecznie;  
dziś już spać będziemy grzecznie.

Może w nocy rozrabiamy,  
lecz szacunek dla Was mamy.  
Jeszcze raz Wam dziękujemy,  
bo do domu już jedziemy.

2. A profesor Małgorzata  
udawała w Centrum skrzata.  
Była miła i wesoła -  
tak jak nasza świetna szkoła.  
Po kolei: pani Ania  
miała dobry humor z rana,  
niczym nastolatka żwawa...  
Pokochała ją Warszawa.

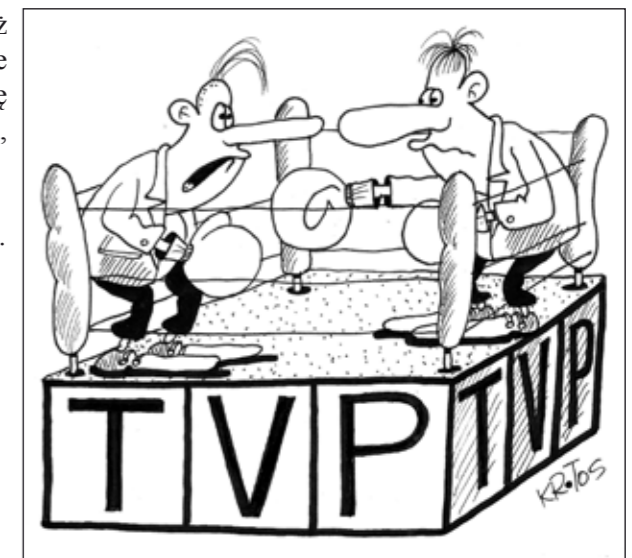
Ref. Tę piosenkę, tę jedyną.....

3. Polonista nasz kochany,  
w schludny garnitur ubrany,  
bieżył dzisiaj wraz z plecakiem,  
czuł się jakby wolnym ptakiem.

Zniknął gdzieś nam na zakręcie  
jakby rzucił ktoś zakłęcie...  
Gdzie przebywał, my nie wiemy,  
Swoje tezy już snujemy.

Ref. Tę piosenkę, tę jedyną.....

4. Na tym piosenkę kończymy:  
zdrowia, szczęścia Wam życzymy.  
I nie płaczcie dziś za nami -  
Po wakacjach się spotkamy.



## III. Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. „św. Jana z Dukli”

Urząd Gminy Dukla ogłasza III konkurs poetycki „im. św. Jana z Dukli”. Konkurs także w tym roku ma charakter ogólnopolski - mogą w nim brać udział twórcy zamieszkujący na terenie całej Polski. Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie do trzech wierszy dotychczas niepublikowanych i nienagradzanych w czterech egzemplarzach maszynopisu lub wydruku.

Tematyką konkursu jest życie i działalność św. Jana z Dukli oraz Ojca Świętego Jana Pawła II.

Wiersze powinny być nadesłane w kopercie bez adresu nadawcy zawierającej drugą, mniejszą, zaklejoną kopertę opatrzoną godłem oraz zawierającą dane autora: imię i nazwisko, adres pocztowy i emailowi (jeśli dany autor go posiada), numer telefonu, oraz datę urodzin i miejscowość.

Przewidziane są trzy nagrody w dwóch kategoriach ogólnopolskiej i regionalnej:

### Kategoria ogólnopolska:

1. nagroda dla dzieci-do 12 roku życia
2. nagroda młodzieżowa-od 12-18 roku życia
3. nagroda-dorośli, dla osób powyżej 18 lat

### Kategoria regionalna:

1. nagroda dla dzieci-do 12 roku życia
2. nagroda młodzieżowa-od 12-18 roku życia
3. nagroda-dorośli, dla osób powyżej 18 lat

**Termin nadesłania prac mija 30.10.2009 r.** Termin rozstrzygnięcia konkursu zostanie podany początkiem listopada. Pozostałe informacje (tak jak dokładny czas i miejsce ogłoszenia wyników) będą umieszczane na tablicy ogłoszeniowej Urzędu Gminy Dukla oraz na stronach internetowych [www.dukla.pl](http://www.dukla.pl) i [www.poezja.dukla.pl](http://www.poezja.dukla.pl).

### Wiersze prosimy nadsyłać na adres:

Urząd Gminy Dukla, ul. Trakt Węgierski 11, 38-450 Dukla z dopiskiem: „Konkurs Poezji” oraz daną kategorią, lub dostarczyć osobiście do pokoju nr 19 w Urzędzie Gminy Dukla.

Wiersze ocenią jurorzy. Laureaci konkursu otrzymają nagrody rzeczowe oraz dyplomy, a także ich wiersze zostaną opublikowane na łamach „Dukli.pl”.

Organizatorzy nie zwracają nadesłanych prac, wiersze laureatów zostaną opublikowane nieodpłatnie. Celem konkursu jest propagowanie wielkiego wkładu w historię i pamięci św. Jana z Dukli oraz Papieża Jana Pawła II.

## X JUBILEUSZOWY BIEG GÓRSKI NA CERGOWĄ

(716 m n.p.m)  
DUKLA, 11 PAŹDZIERNIKA 2009

1. Cel imprezy : promocja Beskidu Niskiego, popularyzacja biegów górskich, upowszechnianie biegania jako najprostszej formy ruchu
2. Organizator : Gmina Dukla, Ośrodek Kultury w Dukli
3. Współorganizator : ZSP w Dukli
4. Termin : 11 października 2009
5. Miejsce (start) : Rynek w Dukli – wieś Cergowa – Źródło Św. Jana z Dukli – Góra Cergowa (meta)
6. Dystans : ok. 5,5 km
7. Kategorie:

Mężczyźni	Kobiety
A – generalna	H – generalna
B - do 19 lat	I - do 19 lat
C - od 20 do 39 lat	J - od 20 do 39 lat
D - od 40 do 49 lat	K - powyżej 40 lat
E - od 50 do 59 lat	
F - od 60 do 69 lat	
G - powyżej 70 lat	

### 8. Nagrody:

W kategorii generalnej za miejsca od I do III nagrody finansowe, statuetki i medale. W kategoriach wiekowych statuetki i medale. Dla dzieci przewidziano nagrody rzeczowe, puchary i medale. Ponadto przewidziano nagrodę rzeczową dla najlepszego zawodnika Powiatu Krośnieńskiego oraz Gminy Dukla.

### 9. Zgłoszenia przyjmowane będą do 8 października

pisemnie lub telefonicznie na adres organizatorów:  
Urząd Gminy Dukla Ośrodek Kultury w Dukli  
ul. Trakt Węgierski 11 ul. Kościuszki 4  
38-450 Dukla 38-450 Dukla  
tel. (013) 4329133 tel. (013) 4330025

### Uwaga ! W dniu zawodów zgłoszenia nie będą przyjmowane!

10. Opłata startowa 10zł (w dniu zawodów)
11. **Biurowo zawodów: rynek - czynne w dniu zawodów od godz. 11.00**

### 12. Impreza sportowa towarzysząca: Biegi dzieci na dystansach od 200 m do 3 km

#### 13. Kategorie:

- Przedszkolaki –Bieg z Mamusiami (rocznik 2003 i młodsi) 200 m dz. i chł.
- kl. I, II (rocz.2001-2002) - 200m dz. i chł.
- kl. III, IV (rocz. 1999 - 2000) - 400m dz. i chł.
- kl. V, VI (rocz. 1997 -1998) - 600m dz. i chł.
- Gimnazjum (rocz. 1994 – 1996) - 800m dz. i chł.

#### 14. Program

- od 11.00 – zgłoszenia – weryfikacja – RYNEK
- 13.00 – start BIEG GŁÓWNY 5,5 km na GÓRĘ CERGOWĄ
- 13.10 – start BIEGI DZIECIĘCE
- 13.45 – dekoracje zwycięzców biegów dziecięcych
- 14.30 – 15.00 – dekoracja zwycięzców biegu głównego

## Rozmowy w Zawadce

Korzystając z zaproszenia pani sołtys wsi Zawadka Rymanowska wzięliśmy udział w warsztatach „Psycho-dramy” prowadzonych przez psycholog Marzenę Paludan - Orężak. W ciągu pięciu dni uczyliśmy się jak sobie radzić w trudnych sytuacjach i odkryliśmy więcej własnych możliwości. Ponieważ w czasie zajęć mówiłyśmy sobie po imieniu panowała kameralna, koleżeńska atmosfera.

Po zakończeniu kursu zapytałam uczestniczące w nim panie o wrażenia:

### - Co dały Wam te zajęcia?

**Kasia:** - *Dobrze jest oderwać się czasem od codzienności, znaleźć w sobie siłę do zmian.*

**Gosia:** - *Jestem silniejsza, pewniejsza siebie i mam więcej energii.*

**Basia:** - *Oby więcej takich zajęć. Uwierzyłam, że mogę coś zmienić, że to się uda.*

**Teresa:** - *Wiele się nauczyłam, jestem silniejsza, wierzę w siebie.*

### Pytam prowadzącą:

**- A Ty Marzenko, jak odczuwasz swoje słuchaczki, co sama wynosisz z tych zajęć?**

**Marzena:** - *Wynoszę refleksję, że na zmiany potrzebny jest czas, powtarzalność, wsparcie.*

Ze wsparciem te kobiety mają siłę do przerywania łańcucha pokoleniowych przyzwyczajęń. Teraz wiedzą, że tylko zmieniając siebie mogą wprowadzić zmiany w rodzinie. Spotkane tu panie są bardzo odważne, otwarte na zmiany, mają w sobie wiele piękna, siły i wrażliwości.

### - Dziękuję Wam za rozmowę.

W przerwach między zajęciami zwróciłam uwagę, że są tu też zajęcia w świetlicy dla dzieci. Ponieważ w Mszanie też mamy świetlicę prowadzoną z ogromnym zaangażowaniem przez naszą panią sołtys - **Ewę Kaczmarską - Więckowską**, spotkałam się z dziećmi, żeby porównać nasze doświadczenia:

### - Co dzieje się tutaj, że chcecie tu przychodzić?

**Kinga:** - *Można się razem bawić.*

**Patrycja:** - *Można się wiele nauczyć, rozwijać swoje umiejętności.*



## Dożynkowa Nowa Wieś

30 sierpnia 2009 odbyły się w Nowej Wsi dożynki, przygotowane przez mieszkańców na czele z radną Teresą Belcik i sołtysem Edwardem Belcikiem. Wśród zaproszonych gości byli m.in. burmistrz Marek Górak, jego zastępca Andrzej Bytnar oraz przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Uliasz.

Biesiadowanie dożynkowe rozpoczęło się wspólnym obiadem, po którym zespół „Szarotki”, któremu przewodniczy Małgorzata Walaszczyk-Faryj, zaprezentował część artystyczną. W programie dożynek były również zabawy dla dzieci, konkursy z cennymi nagrodami, w których mogli również wykazać się dorośli. Trzeba było umiejętnie przeciągnąć linę, zaśpiewać, celnie rzucić piłką; były także gry zręcznościowe.

Mieszkańcy Nowej Wsi przygotowali dożynki na miejscu - na którym mają nadzieję - powstanie wkrótce ich wymarzony Dom Ludowy.

bp

**Kuba:** - *Czasem gramy też w ping-ponga,*

**Ania:** - *Razem działamy zamiast samotnie siedzieć w domu.*

**Martyna:** - *Można się nauczyć poruszać kukielkami,*

**Filip:** - *Nauczyłem się robić kukielki.*

**- Czy trudno robić kukielki? - pytam, Patryk:** - *Twarz robi się z gliny, potem okleja siedmioma warstwami papieru...*

*... A jak fajnie się paplać w kleju - wtrąca Martynka*

**Patryk:** - *Potem twarz przykleja się do głowy z materiału, mociuje na kijku, nakłada ubranie.*

**Filip:** - *Robimy kukielkowe przedstawienie - bajkę o królownie Śnieżce.*

### - A co jeszcze lubicie robić?

**Patrycja:** - *Ja lubię śpiewać, chciałabym nagrać płytę.*

**Ania:** - *Ja chętnie maluję, kopiuje obrazy.*

Wypowiedzi dzieci uzupełnia pani Janeczka - sołtys Zawadki:

*- Jako organizatorka tego całego „zamieszania” jestem bardzo zadowolona.*

*Coś się u nas dzieje - dzieci rozwijają swo-*

*je talenty a ich mamy znalazły trochę czasu dla siebie i także odkryły swoje nowe możliwości. Pierwotnie chciałam zająć się organizacją zajęć na lato tylko dla dzieci, ale w efekcie udało mi się przygotować też projekt dla mam, nazywa się on po prostu „Matki z Zawadki”, a finansowany jest z programu AXA „Wspieramy Mamy”.*

W tym projekcie mamy uczyły się sztuki frywolitki i innych koronek, robienia bibułkowych kwiatów i mogły wziąć udział w warsztacie „Psycho-dramy”. Na koniec odbędą się jeszcze zajęcia WenDo dla mam i przyszłych mam. WenDo to sztuka asertywności i samoobrony, coś co może się przydać każdej z nas.

Wszystkich serdecznie zapraszamy na wystawę naszych prac na koniec tego projektu. Wernisaż z poczęstunkiem odbędzie się 10-go Października o godzinie 17.00 w Domu Ludowym w Zawadce.

**- Dziękuję za rozmowę.**

# Dożynkowe Jaśliska

W ostatnią niedzielę sierpnia w Sanktuarium Matki Bożej Królowej Nieba i Ziemi w Jaśliskach odbył się odpust ku czci NMP, połączony z dożynkami parafialnymi.

Główną uroczystość odpustową i dożynki parafialne poprzedziły trzydniowe przygotowania - rekolekcje. Prowadził je ksiądz Bogdan Czerwieński, który przyjechał z Jarosławia. Przed główną sumą odpustową w niedzielę, 30 sierpnia odbyły się prymaria. Mszę świętą odprawił w języku słowackim wraz z homilią ksiądz Michał Palovčík ze Słowacji, głównie dla pielgrzymów ze Słowacji. Uroczysta suma odpustowa połączona z dożynkami parafialnymi pod przewodnictwem ks. biskupa Mariana Rojka z Przemyśla rozpoczęła się o godz. 11 przy ołtarzu polowym na jaśliskim rynku.

Na uroczystość przybyli: księża z dekanatu rymanowskiego na czele z księdzem dziekanem Andrzejem Chmurą oraz księża z innych dekanatów. I oczywiście tłumy wiernych, przedstawiciele władz, była orkiestra strażacka, chóry i cały uroczysty obrzęd liturgiczny.

W wygłoszonej homilii ks. biskup Marian Rojek mówił o Matce Jaśliskiej, Królowej Nieba i Ziemi. Pytał Maryję, co ona by chciała powiedzieć dziś do nas: „Wpatrując się w postać Jaśliskiej Najświętszej Pani i Jej się pytam. Dobra Matko, co chciałabyś nam powiedzieć, Twoim dzieciom – tym dzieciom strapionym, utrudzonym, zmęczonym. Co chciałabyś powiedzieć wszystkim osobom chorym, cierpiącym, dźwigającym krzyż...” W dalszej części homilii ks. biskup wskazał jak Maryja odpowiada na te pytania. „Zobaczcie, jak wy jesteście przynięceni ciężarem waszych słabości, nalogów, chorób, krzyży, bolesnych doświadczeń w waszych rodzinach, małżeństwach, sąsiedztwach. Jak jesteście przynięceni niezrozumieniem trwającym między wami już tyle lat (...). A gdzie są wasze żywe serca, gdzie jest miłość (...). Tak jesteście zajęci sobą i tak jesteście zajęci tym przemijającym światem, że nawet nie zauważacie, kim Ja rzeczywiście jestem (...). Nie zosta-



*wiajcie mnie tutaj, ale miejcie odwagę zabrać mnie do siebie, do waszego codziennego życia (...). Niech ono będzie czyste, szlachetne, miłosierne, ufne, nawzajem o siebie zatroskane, roztropne i mądre”.*

Pod koniec Mszy świętej ksiądz proboszcz parafii Jaśliska Paweł Biernat podziękował wszystkim przybyłym pielgrzymom z Polski, Słowacji, swoim parafianom, siostronom sercankom za trud włożony w przygotowanie planów i odpustu. Ksiądz biskup Marian Rojek poświęcił wieńce dożynkowe, także chleb, wino, owoce, warzywa, ziola, kwiaty. Proceksja różańcowa z kopią Cudownego Obrazu Matki Bożej Jaśliskiej, poświęconymi plonami przeszła wokół jaśliskiego rynku.

Po zakończonych uroczystościach religijnych pielgrzymi ze Słowacji i z dalszych stron Polski zostali zaproszeni na skromny poczęstunek przygotowany przez jaśliskie Sercanki i miejscowe gospodynie. Na tegorocznym odpuscie Słowacy licznie zaznaczyli swoją obecność, przyjechało ich

około trzystu. Na jaśliskich dożynkach nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych. Były kramy ze słodyczami i zabawkami ustawione obok nowego ratuszu. Po południu na wolnym powietrzu dla dzieci, rodziców, młodzieży i dorosłych rozpoczął się festyn dożynkowy w Jaśliskach przy muzyce zespołu „Sestest” z Posady Jaśliskiej.

*Tekst i fotografie: Jan Grzywacz.*



# Terminologia i klasyfikacja nazw miejscowych

Joanna Szczurek

## Nazwy kulturowe

Na obszarze będącym przedmiotem naszych zainteresowań spotykamy również miejscowości o nazwach typu kulturowego, a więc świadczące o działalności gospodarczej człowieka, o wprowadzanych przez niego urządzeniach i instytucjach. Nazwy kulturowe to również nazwy oznaczające formy i metody stosowane w osadnictwie. Przykład takiej nazwy stanowią **Targowiska**. Jest to stara osada targowa o wyraźnym miejskim charakterze położona na starym szlaku handlowym łączącym Polskę ze wschodem i południem. Pierwotne znaczenie tej nazwy to miejsce, gdzie odbywały się targi. Powstanie tej miejscowości należy zapewne wiązać z ruską akcją osadniczą na tym terenie sprzed 1340 r. Jednak w XVw. mieszkała tutaj ludność polska, zaś o odmiennym pierwotnym charakterze etnicznym Targowisk świadczą określenie „de Ruthenicali Targowysk” (1428). Należy też w tym miejscu podkreślić, że sama nazwa „targowiska” jest nazwą typową dla terenów pogranicznych. Również w ziemi lubelskiej spotykamy osadę o takiej nazwie. Handlowy charakter nadał tej osadzie przywilej królewski wyznaczający tędy mieszkańcom krośnieńskim drogę na Ruś i Węgry. W pobliżu tej osady znajdowała się miejscowość o podobnie brzmiącej nazwie - Targowce (dzisiejszy Wróblek Królewski). Na wspomnianym już szlaku handlowym istniała jeszcze przed 1340r. osada o nazwie Miejsce Piastowe związana podobnie jak dwie poprzednie z instytucją targu. Nazwa ta pochodzi od staropolskiego słowa „mieście” oznaczającego miejsce, część przestrzeni celowo na coś przeznaczoną. Natomiast przydawka w nazwie wskazuje na istnienie tej miejscowości już w czasach piastowskich.

Rodzajem nazw kulturowych są nazwy służebne świadczące o wspólnych zajęciach i powinnościach mieszkańców danej osady wobec grodu książęcego. Analizując nazwy miejscowe okolic Dukli zauważymy zaledwie jedną nazwę tego rodzaju. Jest to miejscowość o nazwie Kobylany stanowiąca niegdyś ośrodek klucza, czyli zespołu osad, będących własnością rodową Kobylańskich, którzy swą nazwę wywodzą właśnie od tych dóbr. Pierwotna nazwa tej miejscowości brzmiała „Kobyle” i stanowiła pozostałość po pełnej nazwie „Kobyle Pole”. Taką nazwę w średniowieczu posiadały tereny, na których znajdowały się stadniny władcy. Należy podkreślić, że sytuacja geograficzna tego obszaru w pełni uzasadnia tę nazwę. W pobliżu znajduje się osada o nazwie Łęki (dzisiejsza nazwa to Łęki Dukielskie), którą nadano jej od licznych tutaj łąk i pastwisk, co

również świadczyłyby o rolniczym wykorzystaniu tego terenu. Fakt istnienia tutaj stadniny potwierdza przypuszczenia o funkcjonowaniu w tej okolicy grodu obsługiwane przez wsie książęce. Oczywiście chodzi tu o wczesnośredniowieczny gród we Wietrznie na przedpolu Przełęczy Dukielskiej.

Również nazwę typu kulturowego nosi wieś wołoska Deszno. Językoznawcy mieli niemały problem z wyjaśnieniem jej pochodzenia. W. Makarski widział jej związek z rzeczownikiem „deszcz”. Natomiast Z. Stieber wywodzi pochodzenie tej nazwy od słowa „deska”, a więc Deszno według niego oznacza wieś zbudowaną z desek.

Rodzaj nazw kulturowych stanowią miejscowości zawierające w swej nazwie człon „Wola”. Takie określenie oznacza lokowaną na prawie niemieckim wieś zwolnioną na pewien okres po jej osadzeniu od płacenia podatków, są to tzw. „lokacje na surowym korzeniu”. Dokument z 1366r. dotyczący podziału klucza kobylańskiego wymienia dwie takie miejscowości: „Wola Pankracowa” i „Wola Chirwatowa”. Obecnie takie miejscowości na tym obszarze nie występują, ale określone w ten sposób osady mogły zostać przyłączone do innych jako ich przysiółki. Być może pozostałością po „Pankracowej Woli” jest Wolica stanowiąca część Kobylan. Również w okolicach Jaślisk występują dwie osady mające w swej nazwie wyraz „wola”, są to: Wola Wyżna i Niżna. Osady korzystające ze wspomnianego wcześniej przywileju podatkowego powstały w wiekach XIII-XV, czyli w czasie szerzenia się na ziemiach polskich prawa niemieckiego. Kolonizacja niemiecka była jednym z etapów osiedlania obcych nacji na ziemiach polskich w średniowieczu. Proces ten był znacznie bardziej intensywny na słabo zaludnionym pograniczu, niż w Polsce centralnej.

Inną nazwą kulturową związaną z szerzeniem się osadnictwa jest „posada”. Nazwa ta oznacza wieś, na której obszarze powstawało później miasto. Spotykamy na naszym terenie kilka nazw miejscowości tego typu, np. Posada Jaśliska czy Posada Górna i Dolna w okolicach Rymanowa.

Wspominana wcześniej pierwotna nazwa **Bóbrki** - Okraglica - stanowi także przykład nazwy kulturowej. Pochodzi ona od kształtu wsi, zwanego „owalnicą”.

Swe odbicie w nazewnictwie ma proces wydzielenia się „nowej” wsi ze „starej”. Jest to efekt rozrastania się osadnictwa. O takim procesie świadczą określenia, np. „nowa”

\* **Nowa Wieś** - położona u stóp góry Cergowej, pierwotnie stanowiła przysiółek wsi o takiej samej nazwie,

\* **Nowy Żmigród**, czy używanie zdrobnień, np.  
\* **Lubatówka** - tak określono obszar wydzielony z rozrastającej się Lubatowej.  
\* **Trzcianka** - będąca pierwotną nazwą Zawadki Rymanowskiej, zaś taką nazwą, zdrobniałą nadano jej dla odróżnienia od sąsiedniej Trzciany, być może z Trzciany przybyli tutaj osadnicy

Przy nadawaniu nazw nowopowstałym osadom używano również określeń typu „górnny”, „dolny” czy „wyżny”, „niżny”. Jak wiadomo kolonizacja posuwa się w górę rzeki, a więc obszar położony niżej był zasiedlany wcześniej, np. **Krościenko Wyżne i Niżne**.

Na interesującym nas obszarze odnajdujemy również nazwy miejscowe o charakterze obronnym. Do tej grupy nazw zaliczymy miejscowości:

\* **Zawadka Rymanowska** - nazwa tej osady kojarzy się z jakąś przeszkodą czy zaporą ustanowioną tutaj w celach obronnych. Lokacja tej wsi jest pierwszą formalną lokacją wołoską w rejonie Przełęczy Dukielskiej. Jak już wspominałam pierwotnie wieś ta nazywała się Trzcianką, ale z czasem zmieniła swą nazwę. Wiemy, że dwaj bracia Zawadzcy byli w niej sołtysami, ale nie wiadomo czy przyjęli oni nazwisko od osady, czy odwrotnie. Nazwa Zawadka należy do grupy nazw obronnych, jednak jej położenie geograficzne nie tłumaczy takiej sytuacji.

\* **Wrocanka** - nazwa tej miejscowości pochodzi prawdopodobnie od słowa „wrota”, a więc wykazuje związek z jakimś istniejącym tutaj dawnym przygranicznym murem obronnym. K. Rymut twierdzi, że jest to nazwa kulturowa, utworzona od słów „wrócić”, „wrócony”, zaś wtórnie przybrała nazwę zdrobniałą.

\* **Zboiska** - według J. Riegera jest to nazwa pamiętkowa i wykazuje ona związek z bojem, polem walki czy pobojuwiskiem. Natomiast K. Rymut uważa tę nazwę za kulturową, wywodząc ją od słowa boisko oznaczającego klepisko czy gumno.

\* **Żmigród** - nazwa zapewne pochodzi od określenia „zwnigród”. Pierwszy człon tej nazwy zestawia się ze staropolskim słowem „zwnięć”, czyli dzwonić, dzwienceć. Pierwotne znaczenie tej nazwy tłumaczy się jako „dzwoniący gród”, czyli gród, w którym na wypadek zagrożenia przez nieprzyjaciela dzwoniło na jego mieszkańców i na mieszkańców podgrodzia, żeby się chronili za umocnienia. Niektórzy też nazwę Żmigród wywodzą od zwrotu „gród żmii” sugerując jego związek z jakimś legendarnym potworem. O takiej etymologii nazwy mogłaby świadczyć pieczęć tego podkarpackiego miasteczka, które przedstawia skrzydlatego smoka zięjącego ogniem.

c.d.n.



# „Żywioty” w Zawadce

Ten letni projekt edukacji ekologicznej dla przedszkolaków w Zawadce Rymańskiej zorganizowany przez Stowarzyszenie „Karpatka”, a współfinansowany przez Gminę Dukla dobiegł końca.

Na wystawie, która odbyła się pod koniec sierpnia, dzieci zaprezentowały swoje prace na temat czterech żywiołów i wyraziły w nich swoje żywiołowe temperamenty. Wystawę uświetnił prapremieryowy pokaz teatrzyku kukielkowego „Królewna Śnieżka” - wynik warsztatów teatralnych naszych starszych dzieci w projekcie „Matki z Zawadki”.

Było ciekawie, radośnie, choć i trochę smutno, że już koniec. Tak naprawdę dzieci dopiero zasmakowały wspólnych spotkań. Czekać na ciąg dalszy...



JK

## Zielone Podkarpacie

W siedzibie Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro carpathia” w Rzeszowie 02.09.2009 miała miejsce konferencja podsumowująca projekt „Zielone Podkarpacie”.

Celem projektu była popularyzacja i uświadomienie roli i znaczenia terenów chronionych (parków krajobrazowych, rezerwatów przyrody, obszarów chronionego krajobrazu oraz w szczególności ogrodów i parków podworskich) oraz pobudzenie społeczności lokalnych do działań na rzecz ochrony zasobów przyrodniczych w województwie podkarpackim.

Działania w ramach projektu obejmowały inwentaryzację zasobów dziedzictwa przyrodniczego, szkolenia, seminaria skierowane do środowisk zainteresowanych ochroną i popularyzacją lokalnych walorów przyrodniczych oraz uruchomienie portalu internetowego Zielone Podkarpacie. W ramach projektu prowadzono również prace porządkowe przy wybranych zabytkowych ogrodach. Do dzisiejszego dnia, na terenie Podkarpacia zachowało się 481 zabytkowych założeń ogrodowych, zinwentaryzowanych przez prof. Jerzego Pióreckiego, który od 70-tych lat XX wieku zajmuje się dokumentacją ogrodów Podkarpacia. Wśród inwentaryzowanych założeń dworsko-ogrodowych znajduje się m.in. dwór w Cergowej datowany na początek XIX wieku i zespół pałacowy w Dukli

Projekt „Zielone Podkarpacie” realizowany był w partnerstwie z Arboretum i Zakładem Fizjografii w Boleszycach, Regionalną Dyрекcją Lasów Państwowych, z siedzibą w Krośnie i z Magurskim Parkiem Narodowym, z siedzibą w Krempnej.

Uczestnicy konferencji otrzymali ciekawe publikacje, które były jednym z produktów realizowanego

projektu. W ramach projektu zostały przygotowane m.in. materiały w postaci filmów, publikacji książkowych ukazujących walory przyrodnicze Podkarpacia.

Zachęcam do odwiedzenia punktu Transgranicznej Informacji Turystycznej w Dukli, która dysponuje filmami, dotyczącymi Magurskiego Parku Narodowego, leśnych rezerwatów Podkarpacia oraz historii podkarpackich ogrodów.

Bpudlo



## Dwa dni w wielkim mieście

Na te dwa dni szykowaliśmy się już od września. Większość z nas jeszcze nie zwiedzała Warszawy, toteż kierunek naszej wycieczki przyjęliśmy z entuzjazmem. Zresztą takie dwa dni wszędzie mogą być wspaniałe. I były...

### Kierunek stolica!

Trzeciego czerwca bieżącego roku wraz z uczniami mojego gimnazjum rozpoczęłam dwudniową wycieczkę do Warszawy.

Od Tylawy do naszej stolicy jest daleko, toteż podróż rozpoczęliśmy o 4 nad ranem. Wszyscy, ziewając jeszcze z niewyspania, pojawili się o umówionej godzinie przy naszej szkole. Po szybkim przeliczeniu i załatwieniu spraw organizacyjnych wsiedliśmy do autobusu.

Za oknami było jeszcze szarawo. Dopiero zaczynało świtać, toteż większość z nas skuliła się na miękkich autobusowych fotelach, próbując jeszcze usnąć. (...) Do Warszawy dojechaliśmy w wyśmienitych humorach. Nie popsuł ich nawet deszcz ściekający po szybach naszego autobusu. W końcu od tego jest wycieczka, żeby zmoknąć, zmarznąć, zmęczyć się, a przy tym jeszcze świetnie się bawić. Nie ma to jak ciekawe wspomnienia!

### Pod przewodnictwem Szanownej Pani

Deszcz przestał już padać, za to wzmógł się wiatr. Ci którzy mieli kaptury zaciągnęli je na głowy, zaś ci, którzy ich nie posiadali, z zazdrością spoglądali na tych pierwszych.

Po chwili czekania do naszej grupy dotarła przewodniczka.

Za przewodnictwem owej niezwykle absorbującej kobiety udaliśmy się pod Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie udało nam się zobaczyć zmianę wart. Następnie, trzęsąc się z zimna, zatrzymywani prawie co trzy kroki przez Szanowną Panią Przewodniczkę, w końcu dotarliśmy do Zamku Królewskiego.

Stanęliśmy pod słynną Kolumnę Zygmunta, ba nawet uwieczniliśmy tą chwilę na naszych aparatach. Miłe to uczucie zobaczyć na własne oczy coś, co od dzieciństwa ogląda się na obrazku.

Wnętrze zamku, trzeba przyznać - było piękne. Pożłocane ściany. Kryształowe żyrandole. Chciałoby się mieć tak w domu. No cóż, to tylko królewski przywilej...

Już za chwilę luksusy pozostawiliśmy innym zwiedzającym, a sami udaliśmy się na starówkę, potem zobaczyliśmy ważniejsze pomniki, a na końcu ogrody na dachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. (...)

### Kawałek historii

Pierwszy, w drugim dniu wycieczki punkt - Muzeum Powstania Warszawskiego. Wielu z nas już słyszało, że to szczególne miejsce, toteż niecierpliwiliśmy się w oczekiwaniu na wejście swojej grupy.

Kiedy wreszcie przydzielono nam przewodniczkę i otworzyły się drzwi do ekspozycji, wszyscy nabrali przekonania, że to będzie na pewno niezapomniany punkt naszej wycieczki. Wszystko sprawiało, że przenosiliśmy się w tamte czasy. Nawet ci, którzy

na co dzień nie przepadają za lekcjami historii, teraz słuchali z zainteresowaniem. Tutaj staliśmy się jeszcze bardziej dumni z tego, że jesteśmy Polakami. Dokładnie oglądaliśmy wszystkie pamiątki po tamtych wydarzeniach. Wspaniały liberator z malunkiem polskiego orła pożerającego swastykę. Karabiny. Pistolety. Listy. Opaski. Filiki. (...) Każdy wręcz żałował, że musi już wychodzić i nie może zostać na kolejną godzinę opowieści.

### Metropolia

Przed powrotem w rodzinne strony udało nam się jeszcze zobaczyć wspaniały Park Łazienkowski i stolicę z balkonu Pałacu Kultury. Panorama Warszawy była dla nas, nieprzywykłych do widoku ogromnego miasta, szokująca. Równie niezwykła była także galeria, do której następnie nas zaprowadzono.

Cztery ogromne piętra wypełnione najróżniejszymi sklepami, barami, małymi restauracjami. A w środku ogromne ruchome schody. Aż zaczynało się kręcić w głowie. Niestety, czas już nas gonił i nie dano nam długo cieszyć się urokami ogromnego miasta. Nadeszła pora, aby powrócić do szkolnej codzienności. I tak o pierwszej w nocy zakończyło się nasze dwudniowe marzenie o wielkim mieście

Uczennica klasy III Gimnazjum w Tylawie  
Flora Oprządek



## Wydarzyło się w naszej gminie

Źródło:  
strona internetowa KMP w Krośnie  
Wybrał: WS

### Okradł kolegę z pracy

Skradzony dowód osobisty miał umożliwić sprawcy wypłatę pieniędzy z konta pokrzywdzonego. Próbę oszustwa zdemaskowała jednak pracowniczka banku, a policjanci ustalili, że złodziejem jest znajomy właściciela dokumentu. Obaj mężczyźni pracowali w tym samym miejscu.

W połowie lipca br. mężczyźni, pracującym na budowie w Rymanowie Zdroju skradziono z szatni dowód osobisty. Po pewnym czasie pokrzywdzony został powiadomiony, że ktoś posłużył się jego dokumentem w banku w Krośnie i usiłował wypłacić pieniądze z konta. Osobnik ten wypełnił dyspozycję wypłaty 1000 zł z konta pokrzywdzonego i sfałszował jego podpis. Spostrzegawcza kasjerka zorientowała się jednak, że klient wygląda inaczej niż mężczyzna na zdjęciu w dowodzie.

Kiedy zażądała wyjaśnienia, petent zostawił dokument i uciekł z banku. Zajmujący się wyjaśnieniem tej sprawy policjanci ustalili, że sprawcą kradzieży jest 45-letni mieszkaniec gminy Dukla. Mężczyzna znał pokrzywdzonego i pracował z nim na tej samej budowie. W czasie przesłuchania 45-latek przyznał się do kradzieży dokumentu i usiłowania oszustwa oraz złożył stosowne wyjaśnienia. Za pierwsze z tych przestępstw podejrzanemu grozi kara pozbawienia wolności do lat 2, za drugie – od 6 miesięcy do 8 lat.

# Wydarzyło się w październiku...

## W Polsce

- 1918 – w Polsce Rada Regencyjna objęła zwierzchnictwo nad wojskiem.
- 1920 – Generał Lucjan Żeligowski zajął Wilno i proklamował utworzenie Litwy Środkowej.
- 1920 – Wojna polsko – bolszewicka, podpisano rozejm.
- 1921 – Liga Narodów zadecydowała o podziale Górnego Śląska.
- 1939 – Hitler podpisał dekret o utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa. Pozostałe części Polski przejęła Rzesza Niemiecka oraz Związek Sowiecki.

Zakończenie wojny. Wojna na terenach polskich trwała od 1 września 1939 do 5 października tego roku. 2 października padł Hel, ostatnia bitwa kampanii polskiej rozegrała się na Lubelszczyźnie, stoczyły ją osaczone przez sowie-  
tów i Niemców oddziały Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” generała Franciszka Kleeberga. Bitwa pod Kockiem trwała od 2 do 5 października, dzień później pod-  
pisano kapitulację.

W ramach ewakuacji wojska do sąsiednich krajów neutralnych, przedostało się ok. 80 tys. żołnierzy. Na Węgry dotarło 35 tysięcy wojska, do Rumunii 32 tys., na Litwę i Łotwę 12 tys.

Polskie straty wojenne. Ogólne polskie straty w ludziach we wrześniu i październiku 1939 (w walce przeciw siłom niemieckim i sowieckim) wyniosły ok. 66 tys. zabitych, prawie 134 tys. rannych i niemal 700 tys. jeńców. Niemcy stracili ponad 16 tys. zabitych, ponad 27 tys. rannych i 320 zaginionych. Straty sowieckie – 1,5 tys. zabitych i zaginionych, 2,5 tys. rannych. Nieoficjalnie przyjmuje się, że straty sowieckie mogły być od dwóch do czterech razy większe.

## W świecie

- 1492 – Krzysztof Kolumb dopłynął do archipelagu Bahamów i stanowi to oficjalną datę odkrycia Ameryki.
- 1582 – Ze względu na reformę kalendarza gregoriańskiego, nie było jednego dnia w tym roku w Italii, Hiszpanii, Portugalii i Polsce.
- 1681 – Jedna z mieszkańek Londynu została wychłostana publicznie za „zaangażowanie się w politykę”.
- 1792 – W Nowym Jorku obchodzono po raz pierwszy Dzień Kolumba, Columbus Day.
- 1810 – Pierwszy Oktoberfest w Monachium, bawarska para królewska zaprosiła obywateli tego miasta do wspólnego świętowania. Oktoberfest obchodzony jest do dziś, spija się hektolitry piwa.
- 1840 – urodziła się Helena Modrzejewska, uznana za najwybitniejszą aktorkę polską wszech czasów (ameryk. Modjeska), zmarła 1909.
- 1901 – Prezydent Teodor Roosevelt oficjalnie ustalił nazwę swej siedziby, Biały Dom.
- 1916 – Niemcy po raz pierwszy w wojnie światowej użyli gazu musztardowego.
- 1931 – W Rio de Janeiro, Brazylia, odsłonięto pomnik Chrystusa Króla, Jest to największy posąg Chrystusa na świecie.

- 1943 – bitwa pod Lenino. Po raz pierwszy wzięli udział w bitwie pod „własnym szyldem” żołnierze polscy z utworzonej w Sowietach ludowej armii polskiej. Zginęło parę tysięcy żołnierzy, bitwa ta nie miała żadnego strategicznego znaczenia.
- 1960 – trwa zimna wojna. W auli ONZ podczas ogólnego zgromadzenia, ówczesny pierwszy sekretarz partii komunistycznej w Sowietach, Nikita Chruszczow zdjął buta i uderzał nim w mównicę. Chodziło o zmanifestowanie dezaprobaty Rosji sowieckiej wobec nieprzychylności Zachodu w stosunku do bloku wschodniego.
- 1960 – Olimpiada letnia w Meksyku. Złote medale zdobyli dla Polski: Irena Szewińska na 200 metrów, Jerzy Pawłowski w szabli, Jerzy Kulew w boksie, Waldemar Baszanowski w podnoszeniu ciężarów, Józef Zapędzki w strzelectwie. Polacy zdobyli nadto 2 medale srebrne i 11 brązowych.

## W Dukli

- 1364 - Klucz kobyłański przeszedł z rąk wojewody Przeclawa i jego żony w posiadanie ich syna, Janusza Suchego Wilka.
- 15 października 1885 – pożar szkoły w Dukli
- 1914 – wojska austrowęgierskie rozpoczęły ofensywę i zmusiły Rosjan do odwrotu za San.
- Od 24 września do 8 października 1918 została zawieszona nauka szkolna na skutek epidemii influency.
- Z dniem 1 października zaczęła działać nowa rada szkolna w Dukli.

## Cudze chwalicie, swego nie znacie

# Ziółka - skarby przyrody

15 sierpnia to święto Matki Boskiej Zielnej i tradycją naszą jest święcenie ziół. Wiązanka, którą świecę w ten czas zawsze jest wykonana wyłącznie z roślin, które rosną dziko.

Purpurowa kwitnąca, pięknie prezentująca się krwawnica pospolita rośnie na wilgotnych łąkach, nad brzegami rowów. Kwitnie od lipca do września i nadaje łące latem charakterystyczną barwę różowo- fioletową. Dorasta do 1m wysokości, ma silnie zdrewniałe kłącze. Łodygę nadziemną kanciastą sztywną z liśćmi dolnymi naprzeciwlegle ułożonymi po 3 w okółkach, siedzące i całobrzegie. Na szczycie łodygi znajduje się okazały kwiatostan przypominający kłos. Owocem jest torebka.

Odwaru z ziela używa się przy krwawych biegunkach i krwotokach wewnętrznych.

M. Walczak i K. Sikora

# W 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej - wystawy w dukielskim muzeum

*Z okazji przypadającej w tym roku 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej w Muzeum Historycznym – Pałac w Dukli, w dniu 18 września zostały otwarte dwie wystawy: II wojna światowa – losy Dukli i jej mieszkańców oraz I i II Korpus Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.*

W związku z organizacją pierwszej wystawy Muzeum zwróciło się do mieszkańców Dukli i okolic na stronie internetowej Gminy Dukla oraz na łamach Dukielskiego Przeglądu Samorządowego, jak również bezpośrednio do osób, którym bliska jest historia miasta i regionu z prośbą o udostępnienie wszelkich dokumentów i pamiątek związanych z okresem wojny. Odzewem na ten apel są zgromadzone na wystawie fotografie, dokumenty, mapy, druki ulotne, afisze i inne pamiątki z okresu II wojny światowej, pochodzące od osób, które zechciały sięgnąć do rodzinnych wspomnień, archiwów, albumów. Chodziło nam nie tyle o przedstawienie wydarzeń ostatniej wojny, gdyż o nich traktuje stała ekspozycja dukielskiego Muzeum, ale o historię ludzi, którym przyszło się zmierzyć z ówczesną wojenną rzeczywistością i w niej uczestniczyć. Na wystawie zostały pokazane losy pojedynczych osób, ale na ich przykładzie można zauważyć jak łączą się one z historycznymi wydarzeniami tamtego czasu.

Wystawę rozpoczynają zdjęcia przedstawiające dramat września 1939 roku po agresji hitlerowskich Niemiec (1 września) i Związku Sowieckiego (17 września) na Polskę, która była następstwem podpisania układu Ribbentrop-Mołotow. Ostatnie z nich odnoszą się do utworzenia 30 września 1939 roku we Francji polskiego rządu emigracyjnego z pierwszym premierem gen. Władysławem Sikorskim, później Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Ciekawe uzupełnienie zdjęć z września 1939 roku stanowią pokaza-

ne na wystawie elementy uzbrojenia, wyposażenia i umundurowania żołnierzy, którzy brali udział w kampanii wrześniowej.

Obrona Podkarpacia we wrześniu 1939 roku przypadła utworzonej 11 lipca 1939 roku armii „Karpaty”, pod dowództwem gen. dyw. Kazimierza Fabrycego. Dukla znajdowała się w pasie działania 3 Brygady Strzelców Górskich płk. Jana Kotowicza, będącej w składzie armii „Karpaty”. W strukturze 3 Brygady włączony został 2 pułk piechoty KOP „Karpaty” ppłk. Jana Zachodnego, złożony między innymi z batalionu „Dukla”, który prowadził zacięte walki o Duklę. Wojsko Polskie stoczyło swoje pierwsze lokalne walki w rejonie Przełęczy Dukielskiej z jednostkami wojsk słowackich, które brały udział w agresji na Polskę. Główne uderzenie na kierunku dukielskim wykonali Niemcy w nocy z 8 na 9 września, ostatecznie doprowadzając do zajęcia Dukli.

Na wystawie prezentowane są między innymi ciekawe fotografie z przygotowań wojennych w Dukli, z przejścia granicznego w Barwinku, gdzie doszło do starć polsko-słowackich 2 września 1939 roku oraz zdjęcia żołnierzy niemieckich i słowackich po wkroczeniu na terytorium Polski.

W armii „Karpaty” walczyli także Duklanie. Wśród nich był podoficer Ludwik Cycak w 10 Brygadzie Kawalerii Zmotoryzowanej płk. dypl. Stanisława Maczka, w 24 Pułku Ułanów płk. dypl. Kazimierza Dworaka, który we wrześniu 1939 roku przeszedł ze swoim pułkiem cały szlak bojowy od okolic Krakowa, aż po obóz jeniecki na Węgrzech. Również Adam Kielar z Dukli brał udział w walkach z Niemcami w 3 Brygadzie Strzelców Górskich na kierunku Krempna – Sanok – Ustrzyki - Stary Sambor. Po klęsce wrześniowej wraz z innymi internowany był na Węgrzech. Stamtąd przedostał się do Francji, gdzie walczył w 2 Dywizji

Strzelców Pieszych dowodzonej przez gen. Bronisława Prugara-Ketlinga. Od 19 czerwca 1940 roku wraz z większością sił dywizji internowany był w Szwajcarii. Inaczej potoczyły się losy Józefa Buńkowskiego, pchor. piechoty WP, który po kampanii wrześniowej dostał się do niemieckiego obozu jenieckiego (Oflagu) w Murnau, gdzie przebywał ponad 5 lat. W działaniach wojennych brało udział również wielu innych mieszkańców Dukli. Wojenne drogi wymienionych żołnierzy pokazują dokumenty i fotografie.

Po zakończeniu kampanii wrześniowej Niemcy stopniowo wprowadzali na zajętych terenach polskich własną administrację. Dekretem generalnego gubernatora dr. Hansa Franka z 26 października 1939 roku, podzielono obszar Generalnego Gubernatorstwa na dystrykty (Distrikt), te zaś na powiaty (Kreis). W ten sposób utworzony powiat Jasło objął następujące powiaty sprzed 1939 roku: jasielski, gorlicki, krośnieński, część sanockiego z Rymanowem i część strzyżowskiego. Z dniem 15 listopada 1941 roku wyłączono z Kreis Jasło znaczną część przedwojennego powiatu krośnieńskiego, a z Kreis Sanok powiat brzozowski i utworzono z nich nowy powiat Krosno. Taki podział administracyjny w tym rejonie utrzymał się do końca okupacji hitlerowskiej. Do 15 stycznia 1941 r. starostą (Kreishauptmannem) powiatu jasielskiego był dr Ludwik Losacker, po nim objął to stanowisko i kierownika jasielskiej placówki NSDAP dr Walter Gentz, zbrodniarz wojenny odpowiedzialny za wysiedlenie i zniszczenie Jasła. Od połowy listopada 1941 roku w utworzonym starostwie w Krośnie, starostą został Kroat Michael Zuzic, a od połowy sierpnia 1942 roku do końca okupacji dr Heinisch.

Do tych wydarzeń nawiązują fotografie funkcjonariuszy hitlerowskich, niemieckie mapy, odezwy podpisane

ciąg dalszy na str. 19

## W 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej

dokończenie ze str. 19

przez dr. Franka oraz przykłady różnego rodzaju dokumentów wydanych przez niemieckie władze okupacyjne.

Główny organ terroru stanowiła silnie rozbudowana policja niemiecka. W powiatach nadgranicznych tworzone komisariaty policji granicznej (Grenzpolizeikommissariate). W skład placówek policji bezpieczeństwa w Jaśle i Krośnie wchodziło Gestapo i policja kryminalna (Kripo). Placówka krosnieńska powstała we wrześniu 1939 roku i podlegała Albertowi Schultzowi, od 1 października 1940 roku stanowiła filię komisariatu policji granicznej w Jaśle pod rządami Gustawa Schmatzlera. Żandarmeria krosnieńska miała między innymi swój posterunek policji w Dukli, dowodzony do 1941 przez Müllera, następnie przez Paula Diebala krwawo zapisanego w okupacyjnych dziejach Dukli.

Cały ten aparat policji hitlerowskiej stosował na omawianym terenie wzmożony terror wobec wszystkich grup ludności polskiej, prowadzący do jej wyniszczenia. Formy tej działalności były różne: zbiorowe egzekucje, mordowanie aresztowanych patriotów polskich w więzieniach oraz aresztach Gestapo, wywózki do obozów koncentracyjnych na terenie Polski i Rzeszy, wysyłanie do pracy niewolniczej w Rzeszy, eksterminacja Żydów, egzekwowanie kontyngentów żywnościowych.

Niejednokrotnie mieszkańcy Dukli byli ich ofiarami. Przez obóz zagłady w Majdanku przeszedł Józef Kudyba, zaś obóz w Oświęcimiu przeżyła Aniela Gniady – Barsznica z Teodorówki. Na wystawie eksponowane są listy zamordowanych w Warzycach, na których figurują nazwiska osób pochodzących z Dukli i okolic. Tragiczny los spotkał Żydów, którzy zostali zamknięci w gettach, dukielskie znajdowało się w Cergowej. Mordowano ich etapami w Warzycach, Płaszowie i Bełżcu. Głównymi organizatorami tych mordów byli Wilhelm Raschwitz, szef gestapo w Jaśle, Gustaw Schmatzler szef gestapo w Krośnie oraz jeden z okrutniejszych gestapowców Oskar Bäcker. W Barwinku na Błudnej znajduje się pomnik

# Dożynki Gminne 2009

Szóstego września bieżącego roku w gminie Dukla odbyły się dożynki, będące ukoronowaniem całorocznego trudu pracy rolnika. 11 sołectw i Ogrody Działkowe z Dukli zaprezentowały swoje plony, które wykonano z różnorodnych ziaren zbóż, ziół, kolorowych kwiatów i lśniących kłosów. Wieńce dożynkowe, podobnie jak w poprzednim roku, oceniała komisja powołana przez burmistrza gminy Dukla.

Uroczystości dożynkowe rozpoczęły się na rynku. Wszystkich zebranych przywitał zastępca burmistrza Andrzej Bytnar, który poprowadził korowód dożynkowy. W dożynkowym korowodzie szli mieszkańcy gminy, śpiewał zespół „Szarotka”, niesiono piękne dożynkowe wieńce. Mszę świętą odprawiono w kościele pod wezwaniem św. Jana z Dukli. Złożono dary przyniesione przez starostów poszczególnych sołectw w postaci chleba, wina i owoców. A potem smakowano chleb, upieczony z tegorocznych zbiorów zbóż.

Po zakończonej mszy pochód z wieńcami ruszył w kierunku placu przy muzeum, gdzie przygotowane wieńce zostały poddane ocenie. Wybór był niełatwy, bowiem wszystkie wieńce były barwne, starannie wykonane i pomysłowe. Delegacje z poszczególnych sołectw prezentowały komisji przygotowany wieńiec dożynkowy. Należało powiedzieć z jakich materiałów został zrobiony, kto był jego wykonawcą i jaka jest jego symbolika. Spośród trzynastu wieńców należało wybrać tylko trzy, które miały zostać nagrodzone.

Komisja w składzie: przewodniczący- Andrzej Bytnar - zastępca burmistrza gminy Dukla; członkowie: Elżbieta Wróbel - skarbnik gminy Dukla; Nina Szczurek - kwiaciarka, przyznała nagrody następującym sołectwom:

1. **miejsce - Głojsce**- nagroda 1200 zł
2. **miejsce- Teodorówka**- nagroda 900 zł
3. **miejsce - Nowa Wieś**- nagroda 700 zł

Wszystkim sołectwom, które przygotowały wieńce dożynkowe należą się wyrazy uznania za trud, pomysł i pamięć o pięknej polskiej tradycji.

Barbara Pudło

w miejscu, gdzie zamordowano 500 Żydów, w tym ok. 200 z Dukli.

W wielu miejscach obu powiatów, jasielskiego i krosnieńskiego są masowe i pojedyncze groby pomordowanych, które starano się pokazać na zdjęciach.

Mieszkańców Dukli nie ominęły również wysyłki na roboty przymusowe do Niemiec, czego dowodem są zgromadzone na wystawie dokumenty i zdjęcia.

W trakcie II wojny światowej Polska była krajem okupowanym, w którym ruch oporu rozpoczął swoją działalność niemal natychmiast po zaprzestaniu regularnych działań wojennych. W strukturach zbrojnego podziemia obszar Małopolski podzielony został na 4 inspektoraty. Początki Inspektoratu Jasło/Krosno sięgają 1939 roku, kiedy w Miejscu Piastowym zainicjowali działalność konspiracyjną ks. Jan Górecki, były legionista i oficer WP oraz por. rez.

Stanisław Pieńkowski „Strzembosz”, który został pierwszym inspektorem. W skład Inspektoratu wchodziły później powiaty - obwody: Krosno, Jasło, Brzozów, Sanok. W obwodzie Krosno — kryptonim: „Korzeń”, „Kawa” zostały powołane placówki — plutony, między innymi Dukla pod kryptonimem „Dalia”, „Dorota”. Dowódcą placówki Dukla był por. Michał Zygmunt „Michał”. Po jego aresztowaniu i uwięzieniu w Auschwitz-Birkenau, komendantem Placówki Dukla został Jan Kopcza „Waldemar”, a zastępcą ppor. Władysław Baran „Bekas”. W prowadzonej przez placówkę działalności wywiadowczej i sabotażowo – dywersyjnej, najbardziej znaną akcją grupy dywersyjnej z plutonu ppor. „Bekasa” skierowaną przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim było wykonanie wyroku 14 czerwca 1944 roku na komendancie

ciąg dalszy na str. 22

## W 70. rocznicę wybuchu II Wojny Światowej - wystawy w dukielskim muzeum



Fragmenty wystawy "I. i II. Korpus Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie"



Fragmenty wystawy "II wojna światowa - losy Dukli i jej mieszkańców"

## Dożynki Gminne 2009 w Dukli



Korowód dożynkowy w drodze do kościoła



Ks. Stanisław Siara święci wieńce dożynkowe



Wieniec dożynkowy z Teodorówki - 2. miejsce  
Wieniec dożynkowy z Nowej Wsi - 3. miejsce

## W 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej

dokończenie ze str. 10

niemieckiej żandarmerii w Dukli - Paulu Dieballu. Wyrok na dukielskim kacie, który osobiście zamordował 37 Polaków, Inspektorat zlecił wykonać ppor. Władysławowi Baranowi, w ramach akcji „Kośba”.

Do działalności placówki Dukla nawiązują na wystawie fotografie żołnierzy z plutonu „Bekasa”.

Operacja karpacko-duklińska w 1944 r. zaliczana do najkrwawszych bitew górskich w czasie II wojny światowej dopełniła ludzkie tragedie i przyczyniła się do zniszczenia w 90 % Dukli, co dokumentują zdjęcia.

Mamy świadomość, że pokazane na wystawie epizody wojenne i okupacyjne mieszkańców Dukli, nie wyczerpują podjętego tematu. Liczymy jednak, że uda się je w przyszłości uzupełnić i poszerzyć, jak również dokonać ewentualnych dalszych uściśleń i korekt przedstawionych faktów.

Temat drugiej wystawy „I i II Korpus Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie” został przedstawiony poprzez zdjęcia oraz bogatą kolekcję umundurowania z elementami symboliki wojskowej, ekwipunek żołnierski i pamiątki po żołnierzach obu korpusów, pochodzące z Muzeum Armii Krajowej w Krakowie.

Po przegranej kampanii wrześniowej wielu polskich żołnierzy nie złożyło broni. Tysiące z nich podjęło ryzykowną próbę przedarcia się przez Rumunię i Węgry do Francji, a po jej klęsce do Wielkiej Brytanii. Wśród nich byli również Duklanie. 28 września 1940 roku, gen. Władysław Sikorski wydał rozkaz utworzenia Pierwszego Korpusu Polskiego. W jego składzie w walkach na zachodnim froncie brały udział 1 Dywizja Pancerna gen. S. Maczka i 1 Samodzielna Brygada Spadochronowa gen S. Sosabowskiego.

II Korpus Polski gen. Władysława Andersa wyłoniony został z Armii Polskiej na Wschodzie w lipcu i sierpniu 1943 roku. Dołączyła także do niego 3 Dywizja Strzelców Karpaccich. Na początku 1944 roku Korpus został przerzucony do Włoch, gdzie toczył ciężkie boje z Niemcami, działając w ramach 8 Armii Brytyjskiej. Zasłynął z bohaterskich walk na Monte Cassino, a także w walkach o przełamanie niemieckiej linii obronnej na tzw. Linii Gotów.

Organizacji tej wystawy towarzyszyła znana wypowiedź gen. Stanisława Maczka: „Żołnierz polski walczy o wolność wszystkich narodów, ale umiera tylko dla Polski”.

*Muzeum składa podziękowania za udostępnienie zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, oraz Prywatnemu Podkarpackiemu Muzeum Pól Bitewnych w Krośnie.*

*Osobne podziękowania kierujemy do Wszystkich, którzy zechcieli włączyć się w organizację wystawy „II wojna światowa – losy Dukli i jej mieszkańców”, szczególnie Paniom: Halinie Cycak, Barbarze Czai – Kiepurze, Teresie Dobrowolskiej, Stanisławie Jasińskiej, Zofii i Magdalenie Kielar, Helenie Kozubal, Krystynie Krochmal, Elżbiecie Ocias, Władysławie Radaczyńskiej, Krystynie Różewicz, Jadwidze Stola, Halinie Strojcekiej, Stanisławie Zaniewicz oraz Panom: Janowi Barsznicy, Bogdanowi Głodowi, Adamowi Gołąb-*

## OGŁOSZENIA

### UCHWAŁA NR XL/238/09 RADY MIEJSKIEJ W DUKLI z dnia 17 września 2009 r.

#### w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej i Gimnazjum wchodzących w skład Zespołu Szkół Publicznych w Głojskach, ul. Szkolna 7

Na podstawie § 1 ust. 4 załącznika Nr 2 i § 1 ust. 3 załącznika nr 3 rozporządzenia MEN z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (Dz. U. z 2001 r. Nr 61 poz. 624 z późn. zm.), oraz art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym ( Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) - Rada Miejska w Dukli uchwała, co następuje:

§ 1.

Szkole Podstawowej i Gimnazjum wchodzących w skład Zespołu Szkół Publicznych w Głojskach, ul. Szkolna 7, nadaje się imię Jana Pawła II.

§ 2.

Zobowiązuje się Radę Pedagogiczną Szkoły Podstawowej i Gimnazjum wchodzących w skład Zespołu Szkół Publicznych w Głojskach, do dokonania zmian w statucie szkoły do dnia 31 grudnia 2009 r.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Gminy Dukla.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego.

Burmistrz Gminy Dukla informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Dukla wywieszony został **wykaz nieruchomości**, stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Dukla, **przeznaczonych do dzierżawy**.

#### Wykaz obejmuje część działki nr 125 w Tylawie.

Zainteresowani dzierżawą mogą składać podania w terminie do dnia 21 października 2009 r. w pok. nr 6 Urzędu Gminy Dukla.

Marek Górak  
BURMISTRZ

### Sprzedż chryzantem i świerka srebrnego

#### Gospodarstwo Ogrodniczo-Rolnicze „OLA”

Zbigniew Magdziak  
Cergowa 222a  
tel.013 433 03 05 lub 0 606 782 467

*kowi, Piotrowi Kieltyce, Wiesławowi Kopczykowi, Józefowi Kudybie, Tadeuszowi Stańkowskiemu, Zbigniewowi Więckowi, Lesławowi Zającowi, Zdzisławowi Zaniewiczowi, a także Bogusławowi Szczurkowi za udostępnienie dokumentalnego filmu pt. „Pokrzywdzeni”.*

Aleksandra Żółkoś

## OGŁOSZENIA PRZETARGI UCHWAŁY

### Uchwała XL/229/09 Rady Miejskiej w Dukli z dnia 17 września 2009 roku

#### w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Dukla z urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych będących w posiadaniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dukli Sp. z o.o.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym /Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm./ oraz art. 24 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków / Dz. U. z 2006 r. Nr 123, poz. 858/ - Rada Miejska w Dukli uchwała co następuje:

§ 1

Zatwierdza taryfę za 1m<sup>3</sup> wody pobieranej z wodociągu komunalnego będącego w posiadaniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dukli Sp. z o.o. w :

**Dukli** w wysokości:

3,40 zł. + obowiązujący podatek VAT dla gospodarstw domowych, 3,40 zł. + obowiązujący podatek VAT dla pozostałych odbiorców, **Szklarach** w wysokości:

12,83 zł. + obowiązujący podatek VAT dla gospodarstw domowych, 12,83 zł. + obowiązujący podatek VAT dla pozostałych odbiorców, **Mszanie** w wysokości:

a) 6,00 zł. + obowiązujący podatek VAT dla gospodarstw domowych,

b) 6,00 zł. + obowiązujący podatek VAT dla pozostałych odbiorców,

**Zawadce Rymanowskiej:**

a) 10,13 zł. + obowiązujący podatek VAT dla gospodarstw domowych,

b) 10,13 zł. + obowiązujący podatek VAT dla pozostałych odbiorców.

§ 2

Zatwierdza taryfę za 1m<sup>3</sup> ścieków odprowadzanych do kanalizacji komunalnej będącej w posiadaniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dukli sp. z o.o., obsługiwanej przez oczyszczalnię ścieków w:

**Dukli** w wysokości:

a) 3,40 zł. + obowiązujący podatek VAT dla gospodarstw domowych,

b) 3,40 zł. + obowiązujący podatek VAT dla pozostałych odbiorców,

**Szklarach** w wysokości:

11,49 zł. + obowiązujący podatek VAT dla gospodarstw domowych,

11,49zł. + obowiązujący podatek VAT dla pozostałych odbiorców.

§ 3

1. Zatwierdza miesięczną opłatę stałą w zależności od przekroju wodomierza:

1)  $O \leq 20$  mm – 4,00 zł. + obowiązujący podatek VAT,

2)  $O = 25$  mm – 4,50 zł. + obowiązujący podatek VAT,

3)  $O \geq 25$  mm – 6,00 zł. + obowiązujący podatek VAT,

2. Dla odbiorców ryczałtowych za zużyty wodę opłata stała ustalona jest w wysokości jak dla wodomierzy  $O \leq 20$ .

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Gminy Dukla.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 listopada 2009 roku.

### Uchwała XL/230/09 Rady Miejskiej w Dukli z dnia 27 września 2009 roku

#### w sprawie ustalenia dopłaty dla wybranych taryfowych grup odbiorców usług wodociągowo-kanalizacyjnych

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U.z 2001r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 24 ust.6 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. z 2006 r. Nr 123, poz. 858) Rada Miejska w Dukli uchwała, co następuje:

§ 1

Ustala dopłatę dla wybranych grup odbiorców usług, do sprzedaży wody z wodociągów komunalnych na terenie Gminy Dukla będących w posiadaniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dukli Sp. z o.o. w następującej wysokości:

**0,55 zł.** netto + obowiązujący podatek VAT do 1m<sup>3</sup> dostarczonej wody dla gospodarstw domowych z wodociągu komunalnego w **Dukli,**

**9,98 zł.** netto + obowiązujący podatek VAT do 1m<sup>3</sup> dostarczonej wody dla gospodarstw domowych z wodociągu komunalnego w **Szklarach,**

**3,15 zł.** netto + obowiązujący podatek VAT do 1m<sup>3</sup> dostarczonej wody dla gospodarstw domowych z wodociągu komunalnego w **Mszanie,**

**7,28 zł.** netto + obowiązujący podatek VAT do 1m<sup>3</sup> dostarczonej wody dla gospodarstw domowych z wodociągu komunalnego w **Zawadce Rymanowskiej,**

§ 2

Ustala dopłatę dla wybranych grup odbiorców usług, do odprowadzonych ścieków na terenie Gminy Dukla do kanalizacji sanitarnej będących w posiadaniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dukli Sp. z o.o. w następującej wysokości:

**8,09 zł.** netto + obowiązujący podatek VAT do 1m<sup>3</sup> ścieków odprowadzanych z gospodarstw domowych do kanalizacji komunalnej obsługiwanej przez oczyszczalnię ścieków w **Szklarach.**

§ 3

1. Dopłaty o których mowa w § 1 i § 2 obowiązują od 01.11.2009 r. do 31.10.2010r.

2. Dopłaty o których mowa w § 1 i § 2 nie mogą przekraczać w 2010 r. łącznej kwoty **72071,00 zł.** netto + VAT.

3. Dopłaty o których mowa w § 1 i § 2 będą przekazywane Gospodarce Komunalnej i Mieszkaniowej w Dukli Sp. z o.o., co 2 miesiące po przedstawieniu ilości zużytej wody i ilości odprowadzonych ścieków przez gospodarstwa domowe.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Gminy Dukla.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem **1 listopada 2009 roku.**

**SZKOŁA NAUKI JAZDY Tip Top  
organizuje kursy na prawo jazdy kat. „A”, „B”**

Wykłady i zapisy  
w każdy czwartek o godz. 17.00  
w Szkole Podstawowej w Dukli, ul. Kościuszki 13

Duże rabaty dla młodzieży. **Szkolenie praktyczne samochodem Renault Clio II**  
(jak na egzaminie państwowym)

Kontakt: tel. 508 125 835

**FHU „Tech - Mal”**

Dukla, Trakt Węgierski 9,  
tel. 0609130387, 0134330387



**Handel:**

- farby, lakiery, kleje,
- tynki elewacyjne, narzędzia, płytki posadzkowe i ścienne
- artykuły pirotechniczne, amunicja akustyczna,
- komputerowe materiały eksploatacyjne, nośniki:
- płyty CD, DVD
- dzienniki budowy, tablice budowlane,
- markery do tablic.

**USŁUGI:**

- kosztorysowanie, projekty zagospodarowania,
- szkice i rysunki do zgłoszenia robót budowlanych
- tel. 0601885063

**Kochanym Rodzicom**  
Władysławie i Józefowi Gromkom  
najserdeczniejsze życzenia, kolejnych lat w zdrowiu i miłości  
z okazji  
otrzymania odznaczenia od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
za Długoletnie Pozycie Małżeńskie  
składają  
dzieci z rodzinami

**PRACOWANIA ARTYSTYCZNO-  
RZEMIESLNICZA KONESER**  
**Dorota Kazimierzuk-Walaszek**  
Artysta plastyk

Zboiska 38 /Gmina Dukla/  
Oferuje:

- Renowacje mebli (wedle technik tradycyjnych)
- Malarstwo sztalugowe (własne oraz kopie autorskie uznanych artystów)
- Ikony na drewnie
- Konserwacja malarstwa, konserwacja i renowacja ram
- Realizacja indywidualnych zamówień z zakresu rzemiosła artystycznego dawnego i współczesnego

Pracownia współpracuje z doświadczonym stolarzem i uzdolnionym rzemieślnikiem, gwarantując najwyższy poziom wykonywanych usług oraz profesjonalne doradztwo!

Zapraszamy codziennie w godzinach 9-18  
Tel. 514 168 062, 508 854 236  
e-mail dkwdali@wp.pl

**Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:**

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	200	60	500	150
1/2 A-4	100	30	250	70
1/4 A-4	50	20	125	50
1/8 A-4	25	15	75	30
1/16 A-4	15	10	50	15

- ↓ Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 22%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Dukielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie.

↓ Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

**Ogłoszenie**  
**Sprzedam mieszkanie w Barwinku 70 m kw.**  
**(kuchnia, łazienka, 3-pokoje)**  
**Cena 60 tys. zł.**  
**Kontakt: 0 609 936 572**

**W pasiece**



**GMO- dobro, czy zło?**

**Organizmy modyfikowane genetycznie (genetically modified organisms) w skrócie GMO to organizmy, w których człowiek dokonał zmian w zestawie genów.**

Zjawisko dokonania tzw. zmiany genetycznej występuje również w przyrodzie naturalnie. Potrafią dokonywać tego niektóre rośliny i bakterie. W wyniku takiej zmiany na drzewie pojawia się np. narośl. Zmian tych dokonują przeważnie organizmy, które określamy jako pasożyty. Człowiek dokonując tych zmian ma na celu „swoje dobro”. Wprowadza do rośliny uprawnej gen, który daje roślinie zdol-

ność syntezy związku toksycznego dla owadów będących szkodnikami danej rośliny. Ponadto wyhodowano sałatę, która wytwarza szczepionkowe białka. Zamiast zastrzyku zjedzenie sałaty zaszczerpi nas przeciwko chorobie wątroby. Mogłoby się wydawać, że GMO jest panaceum na różne problemy ludzkości zwłaszcza żywieniowe. Jednak badania wskazują, że ludzie na danym etapie jeszcze wiele nie wiedzą i nie



**W krainie rondla i patelni**

Zwracamy się z prośbą o przysyłanie na adres redakcji takich przepisów.

Z góry serdecznie dziękujemy. Dla osoby, która w ciągu

2009 roku przyśle do redakcji największą ilość przepisów przewidziana jest nagroda.

**Przepisy można przysyłać na adres:**

Urząd Gminy Dukla -DPS, 38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11  
lub na adres internetowy dps@dukla.pl z dopiskiem „Kącik kulinarny”

**Zapiekanka warzywna**

Przepis przesłał Domenico Mammoliti

Składniki:

- 15 jajek
- 1 kg ziemniaków
- 2 małe cebule
- 2 buraki ćwikłowe
- sól, pieprz biały,

Buraki ćwikłowe, ziemniaki w mundurkach ugotować a następnie pokroić w kostkę. Pokrojone ziemniaki i buraki należy kupkami nakładać na patelnię w następujący sposób: naprzemian garść ziemniaków, garść buraków (wskazana patelnia głęboka, teflonowa, z pokrywą).

10 jajek roztrzepać, doprawić solą i pieprzem. Cebulkę pokroić w kosteczkę i wymieszać z jajkami. Następnie jajka z cebulką wylać na kupki buraków i ziemniaków.

Pozostałe jajka ugotować i drobno pokroić.

Smażyć na lekkim ogniu, pod przykryciem ok. 10 min.

Przygotowaną zapiekankę posypać pokrojonymi jajkami.

Porcja dla 10 osób.



**Życzymy smacznego!**

można przewidzieć, co nam przyniosą uprawy roślin zmodyfikowanych genetycznie. Istnieje jak na razie uzasadniona obawa, że „lekarstwo” może być gorsze od choroby. Niektórzy naukowcy apelują o ostrożność i rozważę, której jak na razie brakuje. Człowiek użył bomby jądrowej, nie zdając sobie sprawy co ona ze sobą tak naprawdę przyniesie. Podobnie jest z GMO jeszcze wiele nie wiemy, a firmy zajmujące się tą dziedziną mocno naciskają na wprowadzenie roślin genetycznie modyfikowanych do upraw. Gdy nie znamy odpowiedzi na pytanie „jak przyroda przyjmie je i jakie spowoduje to konsekwencje dla człowieka?”, istnieje obawa, że rośliny genetycznie zmodyfikowane zaczną się między sobą krzyżować i mogą powstać rośliny wysoce niebezpieczne dla środowiska. Wiemy już, że pasy ochronne mające zabezpieczyć środowisko przez roślinami genetycznie zmodyfikowanymi nie spełniają swej roli. Ścisła izolacja czyni te uprawy tak drogimi, że koszty zakupu owoców są nierealne.

Wątpliwości jest wiele, a dotychczasowe badania wskazują, że ludzie spożywający owoce „GMO” wysoce się uczulają. U zwierząt karmionych GMO wykryto poważne zaburzenia zdrowotne, rozrodcze, odpornościowe, uczuleniowe. Pyłek roślin GMO ujemnie wpływa na pszczoły. Niszczy ich przewód pokarmowy co stanowi wrota zakażenia przez wirusy. GMO w USA jest głównym podejrzanym jako winowajca odpowiedzialnym za CCD (masowe ginięcie rodzin pszczelich). Mając do wyboru pyłek z roślin GMO i roślin naturalnych pszczoły z tego pierwszego korzystały tylko w 5%. Zidentyfikowano kilkaset biotypów chwastów, które uodporniły się na substancje chemiczne służące do ich zwalczania poprzez kontakt z uprawami GMO.

Sama historia rozwoju GMO pokazała, że to co uznawano wcześniej za mało istotne okazało się sprawą wielkiej wagi. Oby ignorancja, nie przyczyniła się do powstania świata w którym człowiek nie będzie mógł żyć.

W Polsce podjęto inicjatywę „Polska wolna od GMO” i ja opierając się na dostępnej powszechnie wiedzy popieram ją.

Witold Puz

# Kącik łowiecki

W kąciku łowieckim drukujemy humor, satyrę, przysłowia i prawdziwe zdarzenia, z którymi winni zapoznać się myśliwi, kandydaci na myśliwych oraz nasi przyjaciele.



Motto:

*Kapelusz z piórkiem  
Chwyć dziewczynę za jej kolanko  
I wstawaj bracie na polowanko  
Nim słońce wszędzie i dzień nastanie  
Kłaniaj się kniejom na powitanie*

*Ref: Kapelusz z piórkiem, torba i pas  
Zielony mundur to strój jest nasz  
Kapelusz z piórkiem to symbol nasz  
Wszędzie go spotkasz pole czy las*

*Nic nie odstraszy synów Nemroda  
Dla nas jest dobra każda pogoda  
Choć z chmury nisko lać nie przestaje  
Kapelusz z piórkiem chęci dodaje*

*Ref:  
O grubym zwierzu, każdy z nas marzy  
Ruszamy w knieje by bór nam darzył  
I choć zawiedzie strzelba i oko  
Kapelusz z piórkiem nośmy wysoko*  
Ref:

Słowa: L. Trubiłowicz: na melodię  
„W zielonym gaju ptaszki śpiewają”



Zdjęcie: Wręczenie nagrody za udział w konkursie w sezonie 2008/2009.

Dla udokumentowania współpracy myśliwych z młodzieżą szkolną niech posłuży załączone zdjęcie przedstawiające wręczenie nagrody dla uczniów LO w Dukli, w dniu rozpoczęcia roku szkolnego 1.09.2009, w obecności dyrektora szkoły mgr J. Drajewicza, opiekunki Koła LOP mgr M. Walczak oraz myśliwych mgr ST. Lisa i mgr inż. F. Krówki.

W naszym Kole i w całej Polsce rozpoczął się sezon polowań indywidualnych na zwierzynę płową /jelenie byki/ jak i na zwierzynę czarną /dziki/. W miesiącu wrześniu będą dokonywane odstrzały dewizowe- myśliwych krajowych, jednak przed wydaniem tego numeru nie jestem w stanie podać ich rezultatów.

Wspominałem już w poprzednim artykule, że łowiectwo ma szansę przeżywać renesans. Dokonany przegląd sytuacji w poszczególnych modelach łowiectwa przynosi wiele ciekawych informacji i wniosków na przyszłość. Celem organizacji jest prowadzenie monitoringu zwierzyny, zwalczania kłusownictwa i wdrażanie prawa.

W każdym kraju są inne przepisy i zwyczaje. Dla przykładu w Finlandii przynależność do organizacji myśliwskiej jest obowiązkowa, bowiem większość spożywanego mięsa stanowi dziczyzna.

Renesans łuku- nowa inicjatywą CIC jest promocja polowań z łukiem. Służy temu specjalna grupa robocza utworzona przez myśliwych fińskich i węgierskich.

W tej sprawie nie będę się wypowiadał, bowiem jak wiemy z historii, polowaniem tego typu zajmował się Wilhelm Tell i Anglicy. My myśliwi uważamy łucznicstwo za dyscyplinę sportową i sądzimy, że nie powinna mieć miejsca w łowiectwie.

Zdajemy sobie sprawę czym jest miesięcznik „Łowiec Polski”, który obecnie stał się pismem reklam różnego rodzaju przyborów myśliwego. Za mało jest tematów poświęconych sprawom przydatnym młodemu myśliwemu lub kandydatowi na myśliwego. Nie jestem krytykiem tego pisma, ale uważam podobnie jak wielu moich kolegów myśliwych, że niewiele jest w tym miesięczniku pouczeń, wzorców, opisów polowań. Uważamy, ➔

➔ że ceny broni i akcesoriów myśliwskich są bardzo wysokie np. broń kosztuje 12-15 tys. zł. W takim wypadku myślistwo stanie się sportem elitarnym, bowiem przeciętnego myśliwego nie będzie stać nie tylko na zakup broni jak i również na uregulowanie innych opłat z tym związanych.

Proszę wybaczyć, że zająłem się sprawami wyłącznie łowiectwa, ale w zasadzie temu tematowi ma służyć kącik łowiecki.

*Uśmiechnij się!*



Szanowni czytelnicy...trudno jest wierzyć mi Państwo, selekcjonować dowcipy pod kątem tak zwanego przeciętnego poczucia humoru, gdyż czegoś takiego nie ma. Inne dowcipy opowiadają sobie profesorowie, inne murarze a inne myśliwi. Chociaż każdy z nas kiedy spotka lekarza, policjanta, myśliwego, podochocony nastrojem dobrej zabawy sypie „murarskimi” dowcipami, że co bardziej delikatne panie oblewają się rumieńcem i ...nadstawiają uszu, aby zapamiętać i potem wśród chichotów powtórzyć koleżankom.

\*\*\*

*Myśliwy z dziewczyną jadą samochodem leśną drogą. Trwa to zbyt długo, wreszcie dziewczyna nie wytrzyma i mówi:*

*-Jedziesz i jedziesz... Czy Tobie w tym samochodzie, nigdy nic się nie psuje?*

\*\*\*

*-Adasiu, mówi żona do męża myśliwego, zachowujesz się skandalicznie! Uważasz mnie za swoją służącą czy co?*

*-Ależ skąd kochanie służącą mógłbym zmienić.*

\*\*\*

*Spotyka się dwóch myśliwych przy piwie*

*- Czy Ty wiesz, moja stara to potrafi o jednej sprawie cały wieczór gadać-skarży się pierwszy.*

*- A moja żona żeby gadać przez cały wieczór to nawet sprawy nie potrzebuje*

\*\*\*

*Kłótnia małżeńska, gdzie mąż jest myśliwym*

*- Chciałabym umrzeć! - wykrzykuje żona z emfazą*

*- Ja też!- odpowiada mąż*

# Włoskie smaki

Włoskie przysmaki zaprezentował mieszkaniec Dukli, Domenico Mammoliti ze swoją rodziną podczas Święta Powiatu Strzyżowskiego IX Podkarpackich Prezentacji Agronomii



2009. Kuchnia włoska cieszyła się sporym zainteresowaniem. Wśród przygotowanych potraw znalazła się zapiekanka warzywna z burakami, ziemniakami, parówką i jajkiem, spaghetti alla carbona z jajkiem i boczkiem, pasta alla arabiatta w sosie pomidorowym i pikantną papryczką ponadto gulasz. Nie dziwi więc fakt, że stoisko z włoskimi smakami przyciągało tłumy. Szczęściarzom udzieliło się nawet wspólne gotowanie z p. Mammoliti, który potrafi przyrządzić potrawy w niesamowity sposób. Nie tylko ciekawie wyglądają ale i też rewelacyjnie smakują

Zdjęcia: Domenico Mammoliti  
BP



*-No to ja już nie- mówi żona patrząc na niego z nadzieją*

\*\*\*

*Wraca myśliwy późnym wieczorem do domu, wchodzi do sypialni i widzi, że jego żona leży w łóżku z ich wspólnym znajomym. Zdradzony mąż zmarszczył brwi i mówi do znajomego: -Ja to muszę, ale Ty...*

\*\*\*

*Rozmowa dwóch myśliwych na polowaniu:*

*- Jak strzeliłem?*

*- Znakomicie! Gdyby tylko ten jelen stał trochę bardziej w lewo...*

\*\*\*

*Myśliwy chwali się sąsiadowi:*

*- Podczas ostatniego polowania ustrze-*

*lilem trzy kaczki.*

*- Dzikie kaczki ??*

*- Dzikie to one nie były, ale ich właścicielka ...*

\*\*\*

*W sklepie myśliwskim sprzedawca pyta kobietę:*

*- Po co pani śrut? Pani przecież nie poluje.*

*- Wepchnę go do cieleciny, a jak jeszcze posypię ją przyprawą do dziczyzny, to goście uwierzą, że mój mąż w końcu coś upolował!*

Członek Koła Łowieckiego  
„Rogacz” w Dukli  
Fryderyk Krówka

prowadzisz gospodarstwo rolne?  
mamy dla Ciebie wyjątkowy kredyt

Zapraszamy do placówki  
eurobanku, w Krośnie,  
ul. Rynek 17.

zadzwoń  
19 000 [www.eurobank.pl](http://www.eurobank.pl)

Koszt jak za połączenie lokalne wg stawki operatora. Szczegóły oferty, w tym informacje o wymaganych zabezpieczeniach kredytu oraz opłatach i prowizjach, dostępne są na [www.eurobank.pl](http://www.eurobank.pl) oraz w placówkach bankowych.



## Ziółka - skarby przyrody

*Fot. Krwawnica pospolita i ostrożeń warzywny przy zbiorniku wodnym.*



### FOTO - Ciekawostka



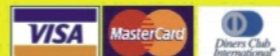
*Fot. M. Waleczak: Rusalka pawik na smotrawie okazalej*

*Czytelników [Dukli.pl](http://Dukli.pl) prosimy o przysyłanie ciekawostek fotograficznych.*

*Każda umieszczona ciekawostka zostanie nagrodzona książką, którą autor zdjęcia może odebrać w redakcji.*

Redakcja

**SKUTERY, QUADY  
CZĘŚCI  
ZAMIENNE,  
SERWIS**



**EURO-DOM II  
TEODORÓWKA 9**

tel. 601 704 912, 013 43 352 71



Tel. Skutery, Serwis: 0695-280-258